

JAROSŁAW ROMINKIEWICZ

ORCID: 0000-0002-2999-8455

Uniwersytet Wrocławski  
[jaroslaw.rominkiewicz@uwr.edu.pl](mailto:jaroslaw.rominkiewicz@uwr.edu.pl)

# Status prawny hermafrodytów w Rzymie

## Wstęp

Termin *hermaphroditus* (pl. *hermaphroditi*) określa w łacinie osobę, która miała żeńskie i męskie organy płciowe<sup>1</sup>. Jest on kalką greckiego rzeczownika ὁ ἑρμαφρόδιτος (*ho hermafróditos*)<sup>2</sup>. W źródłach łacińskich używa się na określenie obojnaków również słowa *androgynus* (pl. *androgyni*). Również i ono jest kopią greckiego rzeczownika ὁ ἀνδρόγυνος (*ho andrógynos*), będącego złożeniem słów: ἀνήρ („mężczyzna”) i γυνή („kobieta”)<sup>3</sup>. Autorzy

<sup>1</sup> Szerzej na temat rozumienia pojęcia „hermafrodytyzm” zob. D. Lewandowska, *Androgyn czy hermafrodyta? Studium nad hermafrodytyzmem w źródłach antycznych*, Warszawa 2019, s. XIII–XVII.

<sup>2</sup> W mitologii greckiej imieniem Hermafrodyt określano syna Afrodyty i Hermesa, którego wychowywały nimfy w lasach Idy we Frygii. Mając piętnaście lat, rozpoczął wędrówkę po świecie, która przywiodła go nad jezioro w Karii. Tam zakochała się w nim nimfa o imieniu Salmakis. Hermafrodyt odrzucił jednak jej miłość. Kiedy młodzieniec kąpał się w jeziorze, Salmakis objęła go w wodzie i poprosiła bogów, aby połączyli ich ciała. Ci wysłuchawszy jej prośby, połączyli Hermafrodyta i Nimfę w nowej postaci o dwoistej naturze. O micie tym wspominają Ovid., *met.* 4,285 n.; Mart. 14,174; Str. 14,2; Fest. s.v. *Salmacis*. Szerzej zob. M. Delcourt, *Hermaphrodite. Mythes et rites liés à la bisexualité dans l'Antiquité classique*, Paris 1958, s. 28–50; L. Brisson, *Neutrum utrumque, la bisexualité dans l'Antiquité gréco romaine*, [w:] *L'Androgyné (Cahier de l'Hermetisme)*, Paris 1986, s. 31–61; D. Lewandowska, *Androgyn...*, s. 132–137.

<sup>3</sup> W źródłach greckich słowo to występuje także w znaczeniu zniewieściałego mężczyzny oraz osoby odgrywającej bierną rolę w stosunku seksualnym (zob. *A Greek-English Lexicon*, red. H.G. Liddell, R. Scott, popr. H.S. Jones, Oxford 1996). Znaczenie tego rzeczownika zależy zatem od kontekstu, w jakim go użyto.

greccy<sup>4</sup> używali w odniesieniu do obojnaków także rzeczownika τὸ τέρας (*to téras*)<sup>5</sup>. W niektórych źródłach łacińskich pojawiają się także określenia *semimas* oraz *semivir*<sup>6</sup>. Hermafrodytów określano też przymiotnikami: greckim δίμορφος (*dímorphos*) i łacińskim *biformis*.

W źródłach greckich i rzymskich nie zachowały się żadne szczegółowe opisy hermafrodytów. Dopiero Paweł z Eginy, bizantyjski lekarz z VII wieku, przedstawił cztery rodzaje androgynów<sup>7</sup>.

Rzymianie uważali, że każda osoba przychodząca na świat powinna być, zgodnie z odwiecznym porządkiem rzeczy ustanowionym przez bogów, albo mężczyzną, albo kobietą. Stąd też w okresie królestwa i w czasach republiki osoby interseksualne nie tylko nie były akceptowane, ale wręcz odczuwano wobec nich strach. Hermafrodytyzm był wówczas postrzegany jako potworność powodująca zamieszanie w porządku społecznym. Normy społeczne obowiązujące

<sup>4</sup> Zob. np. Dion. 2,15,2 (tekst cytowany niżej).

<sup>5</sup> Oznacza on m.in. „cud, dziw, niezwykle zjawisko” i jest odpowiednikiem łacińskiego *prodigium* (zob. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowicz, t. 4, Warszawa 1965, s. 306).

<sup>6</sup> Tego ostatniego używa np. Pliniusz Starszy w *Historii naturalnej* (11,263): „*Homini tantum iniuria aut sponte naturae franguntur, idque tertium ab hermaphroditis et spadonibus semiviri genus habent*”. — „[Jądra] człowieka są uszkodzane albo na skutek urazu, albo z przyczyn naturalnych, i to tworzy trzecią grupę »półmężczyzn«, odrębną od hermafrodytów i naturalnych impotentów” (przekład autora).

<sup>7</sup> W dziele *Ἐπιτομῆς Ἱατρικῆς βιβλία ἑπτὰ* (*Epitomés iatrikés biblíá heptá*), czyli *Kompendium medyczne w siedmiu księgach*, w 69 rozdziale szóstej księgi, poświęconym hermafrodytom, autor ten, opierając się na nieznanym nam bliżej dziele innego medyka — Leonidasa (ok. 80–120 r.), wzmiankowanego w kilku pismach medycznych (zob. *The Encyclopedia of Ancient Natural Scientist*, red. P.T. Keyser, G.L. Irby-Massie, London-New York 2008, s. 503), pisze: „Τὸ ἔρμαφρόδιτον πάθος κατὰ σύνθεσιν ἀπὸ τε Ἑρμοῦ καὶ Ἀφροδίτης ὀνόμασται πολλὴν παρέχον ἀπρέπειαν ἀμφοτέροις τοῖς γένεσιν· τεσσάρων γὰρ οὐσῶν κατὰ Λεωνίδην τῶν διαφορῶν αὐτοῦ αἱ μὲν τρεῖς ἐπὶ τῶν ἀνδρῶν συνίστανται, ἡ δὲ μία ἐπὶ τῶν γυναικῶν. ἐπὶ μὲν γὰρ τῶν ἀνδρῶν ποτὲ μὲν κατὰ τὸν περὶαιον, ποτὲ δὲ κατὰ μέσον τὸν ὄσχεον θέσις αἰδοίου γυναικείου τετριχωμένου φαίνεται, τρίτη δὲ πρὸς ταύταις, καθ’ ἣν ἐπὶ τινῶν διὰ τοῦ κατὰ τὸν ὄσχεον οἶον αἰδοίου τὰ οὖρα προχεῖται. ἐπὶ δὲ τῶν γυναικῶν ἀνωτέρω τοῦ αἰδοίου κατὰ τὸ ἐφήβαιον ἀνδρείου πολλάκις αἰδοίου θέσις εὐρίσκεται τριῶν τινῶν ἐξεχόντων σωμάτων, ἐνὸς μὲν ὥσπερ καυλοῦ, δυοῖν δὲ τριῶν τινῶν ἐξεχόντων σωμάτων, ἐνὸς μὲν ὥσπερ καυλοῦ, δυοῖν δὲ καθάπερ διδύμων. ἡ μὲν οὖν Τρίτη τῶν ἀνδρῶν, καθ’ ἣν τὸ οὖρον διὰ τοῦ ὄσχεος ἐκκρίνεται, ἀνιάτος ἐστίν, αἱ λοιπαὶ δὲ τρεῖς θεραπεύονται τῶν περιττῶν ἀφαιρουμένων σωμάτων καὶ ὡς ἑλκῶν θεραπευομένων”. — „Zaburzenie hermafrodytyczne wzięło swą nazwę od złożenia imion Hermesa i Afrodyty. Przynosi [ono] obu płciom wiele deformacji. Według Leonidasa istnieją cztery jego odmiany: trzy dotyczą mężczyzn, jedna zaś kobiet. Kobięcy narząd płciowy, porośnięty włosami, pojawia się u mężczyzn niekiedy w kroczu, niekiedy zaś w środku moszny. Istnieje ponadto trzecia odmiana, kiedy mocz wydalany jest z moszny jakby z kobiecego narządu płciowego. W przypadku kobiet organ podobny do męskiego narządu [płciowego] występuje często na ich genitaliach, w pobliżu kości łonowej, z trzema wznoszącymi się częściami, jedną jak penis i dwiema jak jądra. Trzecia odmiana dotycząca mężczyzn, kiedy mocz wydalany jest przez mosznę, jest nieuleczalna. Trzy pozostałe można wyleczyć, usuwając niepotrzebne organy i lecząc [zoperowane miejsca] jak rany” (przekład autora).

w starożytnych państwach opierały się na ścisłym podziale ról i funkcji, wynikającym ze zróżnicowania płciowego. Obojnacy zacierali granice tego podziału, dlatego traktowano ich jako zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania państwa.

Przyjście na świat hermafrodyty uznawano w czasach królestwa i republiki za *prodigium*<sup>8</sup>. Termin ten odnosił się w łacinie do tego, co dziwne, spowodowane — jak wierzyli Rzymianie — boskim działaniem zjawiska, którego celem było ujawnienie nadchodzącego zerwania *pax deorum*, czyli zgody między ludźmi a bogami. Określano je także innymi, synonimicznymi terminami: *monstrum*, *miraculum*, *ostentum*, *omen*, *signum* czy *portentum*<sup>9</sup>. *Prodigium* traktowano zatem jako boskie ostrzeżenie skierowane do ludzi, mające zachęcić ich do podjęcia pilnych działań na rzecz bóstw. Ich zaniechanie groziło *ira deorum*, czyli gniewem bóstw.

Za *prodigia* uchodziły w Rzymie: wyjątkowe zjawiska meteorologiczne i geologiczne, zatrważające epidemie, dziwne wydarzenia, odrażające zbrodnie, przyjście na świat potwornych zwierząt oraz istot ludzkich<sup>10</sup>. Co do ostatniej kategorii, Rzymianie traktowali jako *prodigia* dzieci, które urodziły się poważnie zdeformowane<sup>11</sup>, przedwcześnie dojrzałe<sup>12</sup>, jako wieloraczki<sup>13</sup>, tzw. potworki<sup>14</sup> oraz hermafrodyty<sup>15</sup>.

<sup>8</sup> Rzeczownik *prodigium* występuje w znaczeniach „cud, cudowne zdarzenie, potwór, dziwne zjawisko, znak złowróżebny” (zob. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s.v. *prodigium*, s. 792).

<sup>9</sup> Pierwotnie terminy te miały zapewne różne znaczenia, wydaje się jednak, że pod koniec republiki stały się określeniami synonimicznymi. Szerzej na temat tych pojęć, ich etymologii i antycznych definicji zob. A. Maiuri, *Il lessico latino del mostruoso*, [w:] *Monstra. Costruzione e Percezione delle Entità Ibride e Mostruose nel Mediterraneo Antico*, t. 2. *L'Antichità Classica*, red. I. Baglioni, Roma 2013, s. 165–177; D. Lewandowska, *Prodigium, portentum, ostentum, monstrum: in search of meaning between practice and definition*, „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze” 2020, nr 19, s. 3–60.

<sup>10</sup> Zob. R. Evêque, *The Legal Treatment of Hermaphroditism in Ancient Rome. From Persecution to Integration*, [w:] *Actes des journées d'études: „First international workshop of the Jean Monnet module European law and gender” (ELaN)*, Pisa 2020, s. 127–128.

<sup>11</sup> Zob. A. Allély, *Les enfants malformés et considérés comme prodigia à Rome et en Italie sous la République*, „Revue des Études Anciennes” 105, 2003, nr 1, s. 139–141. Szerzej na temat różnych form niepełnosprawności w antyku zob. *Disabilities in Roman Antiquity Disparate Bodies. A Capite ad Calcem*, red. Ch. Laes, C.F. Goodey, M. Lynn Rose, Leiden-Boston 2013; C. Husquin, *L'intégrité du corps en question: perceptions et représentations de l'atteinte physique dans la Rome antique*, Rennes 2020.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 141–143.

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat zob. D. Lewandowska, *Ciąża mnoga i wieloraczki w starożytności*, Warszawa 2021.

<sup>14</sup> Zob. A. Allély, *Les enfants...*, s. 143–145.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 136–139.

## Stosunek do hermafrodytów w okresie królestwa i wczesnej republiki

Terminy *hermaphroditus* i *androgynus* nie pojawiają się w źródłach dotyczących czasów królestwa i wczesnej republiki. Nie ulega jednak wątpliwości, że Rzymianie traktowali w tym czasie obojnaków jako monstra, a te — zgodnie z obowiązującym wówczas prawem — należało po narodzeniu porzucić, co w zdecydowanej większości przypadków skutkowało pozbawieniem ich życia<sup>16</sup>. Tradycja ta sięgać miała jeszcze czasów Romulusa. Píše o tym Dionizjusz z Halikarnasu w *Starożytnościach rzymskich*, dziele z 7 roku p.n.e. (2,15,2):

πρῶτον μὲν εἰς ἀνάγκην κατέστησε τοὺς οἰκίτορας αὐτῆς ἅπασαν ἄρρενα γενεὰν ἐκτρέφειν καὶ θυγατέρων τὰς πρωτογόνους, ἀποκτινύνουσι δὲ μηδὲν τῶν γεννωμένων νεώτερον τριετοῦς, πλὴν εἴ τι γένοιτο παιδίον ἀνάπηρον ἢ τέρας εὐθὺς ἀπὸ γονῆς. ταῦτα δ' οὐκ ἐκώλυσεν ἐκτιθέσθαι τοὺς γειναμένους ἐπιδείξαντας πρότερον πέντε ἀνδράσι τοῖς ἐγγίστα οἰκοῦσιν, ἐὰν κάκεῖνοις συνδοκῆ. κατὰ δὲ τῶν μὴ πειθόμενων τῷ νόμῳ ζημίας ὄρισεν ἄλλας τε καὶ τῆς οὐσίας αὐτῶν τὴν ἡμίσειαν εἶναι δημοσίαν.

Na początku [Romulus] ustanowił przymus dla mieszkańców swego [kraju], aby wychowywali wszystkie dzieci płci męskiej i pierwotne córki oraz nie pozbawiali życia żadnego z narodzonych poniżej trzech lat, o ile dziecko nie przyszło na świat ułomne albo wprost jako potwór od urodzenia. Tych nie zezwolił rodzicom porzucać, zanim nie zostaną pokazani pięciu najbliższym mieszkającym mężczyznom i owym nie wyda się to słuszne. Dla tych, którzy nie byli posłuszni temu prawu, ustanowił różne kary, między innymi [tę], że połowa ich majątku podlegała konfiskacie<sup>17</sup>.

Norma zawarta w *lex Romuli* przewidywała zatem wobec rodziców zdeformowanego dziecka, którzy nie porzucili go po przyjściu na świat, sankcję karną w postaci utraty połowy majątku<sup>18</sup>.

Podobna regulacja istniała również w ustawie XII tablic, spisie rzymskiego prawa zwyczajowego z połowy V wieku p.n.e. Marek Tulliusz Cynceron w dziele *O prawach*, w dyskusji dotyczącej urzędu trybuna ludowego umieścił następujący fragment (3,8,19):

*Deinde, quom esset cito necatus tamquam ex XII tabulis insignis ad deformitatem puer, brevi tempore nescio quo pacto recreatus multoque taetrius et foedius renatus est.*

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Wiewiorowski, *Dopuszczalność zabójstwa kalekiego noworodka w pogańskim Rzymie*, [w:] *Zabójstwo dziecka w literaturze i kulturze europejskiej. II*, red. K. Ilski et al., Poznań 2016, s. 23–40; J. Wiewiorowski, *Deformed child in the Twelve Tables*, [w:] *Mater Familias. Scritti Romanistici per Maria Zabłocka. A cura di Zuzanna Benincasa, Jakub Urbanik, con la collaborazione di Piotr Niczyporuk, Maria Nowak*, Varsovia 2016, s. 1157–1176 (wraz z cytowaną w obu publikacjach szczegółową literaturą).

<sup>17</sup> Przekład autora.

<sup>18</sup> L. Franchini, *Lo „status” dell’ermafrodita ed il problema della determinazione del sesso prevalente*, „Teoria e Storia del Diritto Privato” 9, 2016, s. 7, przyp. 16, uważa, że majątek ten najprawdopodobniej był wykorzystany do celów religijnych, co jest normalne w kontekście *leges religiae*, stanowiących źródło *ius sacrum*.

Mimo że zaraz potem ten szpetny płód został zgładzony niby potworny noworodek zabijany na podstawie Prawa dwunastu tablic, w krótkim czasie odrodził się w jakiś tam sposób i zjawiał się w postaci znacznie brzydszej i straszniejszej niż przedtem<sup>19</sup>.

Przekaz ten tworzy podstawę do rekonstrukcji przepisu *lex duodecim tabularum* (4,1):

*cito [necatus] tamquam ex XII tabulis insignis ad deformitatem puer*<sup>20</sup>.

Szybko zgładzony, tak jak z ustawy XII tablic dziecko wyróżniające się na skutek deformacji<sup>21</sup>.

Prawo Romulusa i regulacja zawarta w ustawie XII tablic różniły się jedynie pozornie. Porzucenie zdeformowanego niemowlęcia było bowiem w praktyce równoznaczne z jego zabiciem, ponieważ w większości wypadków i tak nikt go nie zabierał. Ocena stopnia deformacji nowo narodzonego dziecka była kwestią uznania i zależała od jego ojca. Prawo rzymskie okresu archaicznego pozostawiało zatem w praktyce decyzję o tym, co stanie się z dzieckiem, jeśli urodzi się z niepełnosprawnością uniemożliwiającą w przyszłości samodzielną egzystencję, ojcu dziecka. Jeśli jednak deformacja ciała była znacząca albo budziła przerażenie, ojciec, w wypadku wątpliwości, mógł prawdopodobnie skonsultować się z jednym z pontyfików delegowanym przez kolegium do pomocy osobom prywatnym zarówno w sprawach sakralnych, jak i świeckich<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Przekłady dialogów Cycerona *O państwie, O prawach, O wróżbiarstwie* wg: Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 1. *O naturze bogów. O wróżbiarstwie. O przeznaczeniu*; t. 2. *O powinnościach. O cnotach*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.

<sup>20</sup> Zob. S. Riccobono, *Fontes iuris Romani antejustiniani I*, Florentiae 1968, s. 35; P.F. Girard, F. Senn, *Les lois des Romains*, Napoli 1977, s. 22–27.

<sup>21</sup> M.J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic. Tekst. Tłumaczenie. Objasnienia*, Warszawa 2000, s. 29. Wyrażenie *insignes ad deformitatem*, użyte w *Tab. 4.1*, pozwala domniemywać, że chodziło o dzieci z poważną deformacją ciała. Zob. D. Dalla, *Status e rilevanza dell' „ostentum”*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 2, Napoli 1984, s. 521; E. Cantarella, *L'hermaphrodite et la bisexualité à l'épreuve du droit dans l'antiquité*, „Diogenè” 2004, nr 208, s. 5; L. Monaco, *Percezione sociale e riflessi giuridici della deformità*, [w:] *I diritti degli altri in Grecia e a Roma*, red. A. Maffi, L. Gagliardi, Sankt Augustin 2011, s. 411; L. Franchini, *Lo „status” dell'ermafrodita...*, s. 6.

<sup>22</sup> Tak L. Franchini, *Lo „status” dell'ermafrodita...*, s. 8, przyp. 20. Hipoteza taka wynika z fragmentu *Enchiridionu* Pomponiusza (D. 1,2,2,6): „*Et ita eodem paene tempore tria haec iura nata sunt: lege duodecim tabularum ex his fluere coepit ius civile, ex isdem legis actiones compositae sunt. Omnium tamen harum et interpretandi scientia et actiones apud collegium pontificum erant, ex quibus constituebatur, quis quoquo anno praeesset privatis. Et fere populus annis prope centum hac consuetudine usus est*”. – „I tak, w tym samym niemal czasie, powstały trzy rodzaje praw: ustawa XII tablic, *ius civile*, które zaczęło się z niej rozwijać, oraz skargi ustawowe, które także z niej zostały ułożone. Cała jednak wiedza dotycząca interpretacji <istniejącego prawa> i <tworzonych w oparciu o to prawo> skarg zastrzeżona była <wyłącznie> dla kolegium pontyfików. Z tego grona rokrocznie wybierano jednego <męża>, który zajmował się sprawami prywatnymi. Praktyka ta stosowana była przez lud <rzymski> blisko sto lat” (wszystkie przekłady *Digestów* wg: *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, przeł. K. Hilman *et al.*, t. 1–7, Kraków 2013–2017).

Porzucanie dzieci poważnie zdeformowanych poświadczają jeszcze autorzy z okresu pryncypatu. Zacytujmy dla przykładu fragment jednego z dialogów Seneki Młodszeo (*O gniewie* 1,15,2):

*Rabidos effligimus canes et truce[m] atque immansuetum bove[m] occidimus et morbidis, ne gregem pollutant, ferrum demittimus; portentosos fetus exstinguimus, liberos quoque, sidebiles monstrosique editi sunt, mergimus; nec ira, sed ratio est a sanis inutilia secernere.*

Zabijamy wściekłe psy, zabijamy dzikiego i nieujarzmionego buhaja, zarzynamy chore bydłota, uśmiercamy nowo narodzone płody z cechami potworów, a nawet topimy dzieci, jeżeli przychodzą na świat ułomne i bezkształtne, i nie jest to wyrazem gniewu, ale przemyślanej decyzji, jeżeli istoty chore wyłączamy od zdrowych<sup>23</sup>.

## Hermafrodyty jako *prodigia* w źródłach odnoszących się do okresu między 209 a 92 rokiem p.n.e.

Punktem zwrotnym w traktowaniu hermafrodytów była druga wojna punicka, która zagroziła istnieniu państwa rzymskiego. Szereg porażek z armią kartagińską spowodował, że dziwne wydarzenia, traktowane jako *prodigia* — w tym narodziny hermafrodyty lub jego odkrycie — i uznawane za znak naruszenia *pax deorum*, wywołały większe zaniepokojenie niż w przeszłości. W związku z tym pod koniec III wieku p.n.e. uznano za rzecz konieczną rozwiązanie problemu hermafrodytów za pomocą bardziej drastycznych środków, które wiązały się z bezpośrednią interwencją naczelnych organów państwowych.

Głównymi źródłami naszej wiedzy na temat postępowania Rzymian względem hermafrodytów w okresie od schyłku III wieku p.n.e. do początku I wieku p.n.e. są dwa dzieła: *Ab urbe condita libri* (*Dzieje Rzymu od założenia Miasta*) Tytusa Liwiusza oraz *Liber prodigiorum* (*Księga cudownych zdarzeń*) Juliusza Obsekwensa, autora tworzącego prawdopodobnie w IV wieku n.e.<sup>24</sup>

Pierwszy odnotowany przypadek narodzin hermafrodyty, uznany za zagrożenie dla państwa rzymskiego, miał miejsce w 209 roku p.n.e. Oto co pisze na ten temat Liwiusz (27,11):

<sup>23</sup> Lucjusz Anneusz Seneka, *Dialogi*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 2001, s. 199.

<sup>24</sup> Zob. Giulio Ossequente, *Prodigi. Introduzione e testo di Paolo Mastrandea. Traduzione e note di Massimo Gusso*, Milano 2005. Na temat ludzkich monstrów w dziele Obsequensa zob. Ch. Miglietta, *I monstra umani nel Prodigiurum liber di Giulio Ossequente. Una prospettiva interdisciplinare sulla deformità del corpo nella tradizione latina*, Università degli Studi del Piemonte Orientale „Amedeo Avogadro” 2019, <https://doi.org/10.20373/uniupo/opentesis/102504> (dostęp: 24.11.2023).

*Prodigia quoque, priusquam ab urbe consules proficiscerentur, procurari placuit. [...] et Sinuessae natum ambiguo inter marem ac feminam sexu infantem, quos androgynos volgus, ut pleraque, faciliore ad duplicanda verba Graeco sermone, appellat, et lacte pluvisse, et cum elephantipite puerum natum. Ea prodigia hostiis maioribus procurata, et supplicatio circa omnia pulvinaria et obsecratio in unum diem indicta; et decretum, ut C. Hostilius praetor ludos Apollini, sicut iis annis voti factique erant, voveret faceretque.*

Przed wymarszem konsulów z Rzymu postanowiono zażegnać wróżebne znaki. [...] W Synuessie<sup>25</sup> urodziło się dziecko płci pośredniej między mężczyzną a kobietą. Nazywa się takich powszechnie androgynami — z grecka, jak wiele innych rzeczy, ponieważ język grecki ma większą łatwość tworzenia wyrazów złożonych. Padał tutaj również deszcz mleczny i urodziło się dziecko z głową słonia. Te znaki wróżebne zażegnano ofiarami z większych zwierząt i nakazano przy wszystkich węzłowiach bożych jednodniowe modły przebłagalne. Postanowiono także, że pretor Gajusz Hostyliusz ma ślubować i urządzić igrzyska na cześć Apollina, tak jak je ślubowano i urządzano w ostatnich latach<sup>26</sup>.

Tytus Liwiusz określa tu hermafrodytów słowem androgyni, objaśniając jego pochodzenie, co może świadczyć o tym, że we wcześniejszych, zaginionych księgach XI–XX żadnych wzmianek na ich temat nie było<sup>27</sup>.

Drugi przypadek narodzin hermafrodyty miał miejsce, zgodnie z relacją historyka, w 207 roku p.n.e. (Liv. 27,37,5–6).

*Liberatas religione mentes turbavit rursus nuntiatum Frusinone natum infantem esse quadrimo parem, nec magnitudine tam mirandum, quam quod is quoque, ut Sinuessae biennio ante, incertus mas an femina esset, natus erat. Id vero haruspices ex Etruria ad ceteri foedum turpe prodigium dicere: extorrem agro Romano, procul terrae contactu, alto mergendum. vivum in arcam condidere provectumque in mare proiecerunt.*

Umysły ludzkie uwolniły się od skrupułów religijnych, ale znowu zaniepokoiło je doniesienie, że we Fruzytonie<sup>28</sup> urodziło się dziecko rosło jakby czteroletnie. Zresztą nie tyle dla swej wielkości wydało się dziwne, ile dlatego, że i ono, jak to w Synuessie przed dwoma laty, przyszło na świat bez zdecydowanych cech męskich albo niewieścich. Wezwano wróżów z Etrurii i ci orzekli: „Znak to niemily i brzydki. Należy to niemowlę poza terenem rzymskim, z dala od zetknięcia z ziemią, zatopić w głębi morza”. Wsadzono je żywcem do skrzyni, wywieziono na pełne morze i tam zatopiono.

W dalszej części tego rozdziału Liwiusz wspomina o jeszcze innej formie ekspiacji, związanej z tym wydarzeniem (27,37,7):

*Decrevere item pontifices, ut virgines ter novenae per urbem euntes carmen canerent. Id cum in Iovis Statoris aede discerent conditum ab Livio poeta carmen, tacta de caelo aedis in Aventino Iunonis Reginae.*

<sup>25</sup> Sinuessa była rzymską kolonią, położoną w północnej części obecnej gminy Mondragone we Włoszech w regionie Kampania. Założono ją w 296 roku p.n.e. Znajdowała się przy Via Appia.

<sup>26</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XXI–XXVII*, przeł. M. Brożek, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 335.

<sup>27</sup> Por. D. Lewandowska, *Androgyn...*, s. 184.

<sup>28</sup> Łac. Frusino, miasto w środkowym Lacjum, zamieszkane początkowo przez lud Wolsków; obecnie Frusinone.

Postanowili tak samo pontyfikowie, że trzy dziewiątki panien mają odśpiewać pieśń w procesji w mieście. Pieśń tę ułożył poeta Liwiusz. A kiedy one uczyły się tej pieśni w świątyni Jowisza Statora, w przybytek Junony Reginy na Awentynie uderzył piorun<sup>29</sup>.

Rytuał mający na celu eliminację androgynów, powtarzany następnie przez ponad sto lat, wprowadzono zatem w 207 roku p.n.e.<sup>30</sup>, w okresie poważnego zagrożenia Rzymu ze strony Kartaginy, w czasie naznaczonym licznymi kryzysami, kiedy dużo łatwiej pogłębiały się różnego rodzaju przesady<sup>31</sup>. Zagrożenie zerwaniem *pax deorum* skłoniło najwyższe czynniki państwowe do uruchomienia, w celu odwrócenia zemsty bogów, bardziej wyrafinowanych środków rytualnych i sięgnięcia po pomoc etruskich harusplików<sup>32</sup>.

Kolejna wzmianka Liwiusza o naruszeniu *pax deorum* z powodu narodzin androgyna dotyczy roku 200 p.n.e. (Liv. 31,12,6–10):

*Iam animalium obsceni fetus pluribus locis nuntiabantur: in Sabinis incertus infans natus, masculus an femina esset, alter sedecim iam annorum item ambiguo sexu inventus; Frusinone agnuscum suillo capite, Sinuessae porcus cum capite humano natus, in Lucanis in agro publico eculeus cum quinque pedibus. Foeda omnia et deformia errantisque in alienos fetus naturae visa; ante omnia abominati semimares iussique in mare extemplo deportari, sicut proxime C. Claudio M. Livio consulibus deportatus similis prodigii fetus erat nihilo minus decemviro adire libros de portento eo iusserunt. Decemviri ex libris res divinas easdem quae proxime secundum id prodigium factae essent imperarunt. Carmen praeterea ab ter novenis virginibus cani per urbem iusserunt donumque Iunoni reginae ferri. Ea uti fierent, C. Aurelius consul ex decemvirorum responso curavit. Carmen, sicut patrum memoria Livius, ita tum condidit P. Licinius Tegula.*

Do tego z wielu okolic donoszono o urodzeniu zniekształconych płodów. W Sabinum urodziło się dziecko bez wyraźnych cech męskich i żeńskich. Znalaziono i drugie takie, już szesnastoletnie, o nieokreślonej płci. We Fruzyfonie przyszło na świat jagnię z głową świni, a w Synuessie wieprz z głową ludzką. W Lukanii w posiadłości publicznej źrebię z pięcioma nogami. Wszystko to uznano za brzydotę i nienormalność, i błędy natury mieszającej między sobą płody różnego rodzaju, przede wszystkim jednak odżegnano się od półmężczyzn i kazano ich zaraz wywieźć na pełne morze, tak jak równie złowróbny płód wywieziono ostatni za konsulatu Gajusza Klaudiusza i Marka Liwiusza<sup>33</sup>. Niezależnie od tego kazano decemwirom do spraw kultowych poradzić się ksiąg sybillińskich co do tego zjawiska. Decemwirowie na podstawie ksiąg orzekli, że należy przeprowadzić te same praktyki religijne, jakie zastosowano ostatnio przy takim samym zjawisku. Poza tym polecili, by trzy zespoły po dziewięć panien odśpiewały po mieście pieśń i zanosły dar bogini

<sup>29</sup> Chodzi o Liwiusza Andronika, rzymskiego poetę i tłumacza Homera. Jako pierwszy zaczął w 240 roku wystawiać sztuki na scenie (szerzej na temat tej postaci zob. M. Cytowska, H. Szelest, L. Rychlewska, *Literatura rzymska. Okres archaiczny*, Warszawa 1996, s. 32–39).

<sup>30</sup> Szerzej zob. A. Abaecherli Boyce, *The Expiatory Rites of 207 B.C.*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 68, 1937, s. 157–171; J. Champeaux, *Pontifes, haruspices et decemvirs, l'expiation des prodiges de 207*, „Revue des études latines” 74, 1997, s. 67–91; A. Sánchez Sanz, *Prodigos y ceremonias de expiación en Roma en el año 207 a. C.*, „Iberian, Revista digital de historia, arqueología e historia del arte” 6, 2013, s. 14–26.

<sup>31</sup> Procedurę tę omówię szerzej w dalszej części artykułu.

<sup>32</sup> Szerzej o tej kwestii niżej.

<sup>33</sup> Autor ma na myśli hermafrodytę, o którym pisał w kontekście 207 roku p.n.e.



Junonie. O wykonanie tego, według orzeczenia decemwirów, zatroszczył się konsul Gajusz Aureliusz. Pieśń zaś, jak kiedyś za ojców pamięci Liwusz, tak teraz ułożył Publiusz Licyniusz Tegula<sup>34</sup>.

Ostatni przypadek narodzin hermafrodyty, uznany za *prodigium*, jaki pojawił się w dziele Liwiusza, datowany jest na 186 rok p.n.e. (Liv. 39,22,5):

*Ub idem tempus et ex Umbria nuntiatum est semimarem duodecim ferme annos natum inventum. Id prodigium abominantes arceri Romano agro necarique quam primum iusserunt.*

W tymże czasie również z Umbrii doniesiono, że znaleziono tam dwunastoletniego półmężczyznę. Odzęgnując się od tej brzydoty, kazano go trzymać z dala od terenu rzymskiego i czym prędzej zgładzić<sup>35</sup>.

Kolejne przykłady narodzin hermafrodytów, uznane za *prodigia*, znamy głównie z *Liber prodigiorum* Juliusza Obsekwensa. Autor odnotował w nim przypadki narodzin hermafrodytów, które miały miejsce między 186 a 92 rokiem p.n.e.

Pierwsza wzmianka Obsekwensa dotyczy przywołanego wyżej wydarzenia z roku 186 p.n.e., opisanego przez Liwiusza (Liv. 29,22):

Obsq. 3: *In Umbria semimas duodecim ferme annorum inventus aruspicumque iussu necatus.*

W Umbrii został znaleziony prawie dwunastoletni androgyn i zabity na polecenie haruspików<sup>36</sup>.

Oto kolejne zdarzenia tego rodzaju, odnotowane przez Juliusza Obsekwensa:

Obsq. 22 (142 rok p.n.e.): *Lunae androgynus natus praecepto aruspicum in mare deportatus.*

W Lunie<sup>37</sup> urodził się androgyn, który z polecenia haruspików został wrzucony do morza<sup>38</sup>.

Obsq. 27a (133 rok p.n.e.): *In agro Ferentino androgynus natus et in flumen deiectus. Virgines tres novenae canentes urbem lustraverunt.*

Na terytorium Ferentyny<sup>39</sup> urodził się androgyn i został wrzucony do rzeki. Trzy [zespoły] po dziewięć dziewczic, śpiewając, dokonały oczyszczenia Miasta.

<sup>34</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi XXVIII–XXXIV*, przeł. M. Brożek, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 194–195.

<sup>35</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi XXXV–XL*, przeł. M. Brożek, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 285.

<sup>36</sup> Wszystkie przekłady fragmentów *Liber prodigiorum* pióra autora.

<sup>37</sup> Luna — miasto założone przez Rzymian w 177 roku p.n.e. u ujścia rzeki Magra jako twierdza wojskowa dla prowadzenia kampanii przeciwko Ligurom. Obecnie Luni, wioska w gminie Ortonovo, w prowincji La Spezia.

<sup>38</sup> O fakcie tym wspomina również żyjący na przełomie IV i V wieku Orozjusz (5,4,8–10). Tekst cytuje, tłumaczy i komentuje D. Lewandowska, *Androgyn...*, s. 191–192.

<sup>39</sup> W Italii były dwa miasta o tej nazwie. Pierwsze to Ferentinum w południowym Lacjum (obecnie Ferentino). Istniało jednak także miasto Ferentium, położone w Etrurii w pobliżu współczesnego miasta Viterbo w północnej części rzymskiej prowincji Lacjum. Było ono również znane jako Ferentinum, Ferentum lub Ferentia.

Obsq. 32 (122 rok p.n.e.): *In foro Vessano androgynus natus in mare delatus est.*

Na forum Vessanum urodził się androgyn i został wrzucony do morza.

Obsq. 34 (119 rok p.n.e.): *Androgynus in agro Romano annorum octo inventus et in mare deportatus. Virgines ter novenae in urbe cantarunt.*

W okolicach Rzymu<sup>40</sup> został znaleziony ośmioletni androgyn i wrzucony do morza. Trzy [zespoły] po dziewięć dziewic odśpiewały [hymn] w Mieście.

Obsq. 36 (117 rok p.n.e.): *Saturniae androgynus annorum decem inventus et mari demersus. Virgines viginti septem urbem carmine lustraverunt.*

W Saturnii<sup>41</sup> został znaleziony dziesięcioletni androgyn i utopiony w morzu. Dwadzieścia siedem dziewic dokonało oczyszczenia miasta pieśnią.

Obsq. 47 (98 rok p.n.e.): *Item androgynus in mare deportatus.*

Ponadto androgyn został wrzucony do morza.

Obsq. 48 (97 rok p.n.e.): *Supplicatum in urbe quod androgynus inventus et in mare deportatus erat. [...] Cupressea simulacra Iunonis Reginae posita per virgines viginti septem, quae urbem lustraverunt.*

W Mieście odbyła się ceremonia prześlągalna, ponieważ znaleziono androgyna i wrzucono do morza. [...] Dwadzieścia siedem dziewic, które dokonały oczyszczenia Miasta, umieściło [w świątyni] cyprysowe posągi Junony Królowej.

Obsq. 50 (95 rok p.n.e.): *Androgynus Urbino natus in mare deportatus.*

Androgyn urodzony w Urbinum<sup>42</sup> został wrzucony do morza.

Obsq. 53 (92 rok p.n.e.): *Mulier duplici natura inventa. [...] Arretii duo androgyni inventi. [...] Populus Cereri et Proserpinae stipem tulit. Virgines viginti septem carmen canentes urbem lustraverunt.*

Znaleziono kobietę o podwójnej naturze. [...] W Arrecjum<sup>43</sup> znaleziono dwóch androgynów. [...] Lud przyniósł dary Cererze i Prozerpinie. Dwadzieścia siedem dziewic, wykonując pieśń, dokonało oczyszczenia Miasta.

<sup>40</sup> Określenia „ager Romanus” i „ager Ferentinum”, użyte przez Obsekwensa, można uznać za tereny leżące poza miastem. Rzeczownik *ager* jest tu przeciwieństwem *urbs*. Chodziło zapewne o jakieś małe miasteczko lub wieś (por. Ch. Miglietta, *I monstra umani...*, s. 139).

<sup>41</sup> Saturnia — miasto, a potem (od schyłku II wieku p.n.e.) kolonia rzymska. Obecnie Saturnia w prowincji Grosseto w Toskanii.

<sup>42</sup> Urbinum — w starożytności istniały dwa miasta o tej nazwie, położone na terenie Umbrii, w niewielkiej odległości od siebie, które odróżniano epitetami *Hortense* i *Metaurensse*. Obecnie Urbino w regionie Marche, w prowincji Pesaro i Urbino.

<sup>43</sup> Arretium — starożytne miasto w Etrurii, uznawane za najbogatsze wśród dwunastu miast tworzących ligę etruską. Słynęło m.in. z obróbki stali, wyrobu broni, waz i cegieł. Obecnie Arezzo w regionie Toskania.

We wszystkich zacytowanych dotąd fragmentach Obsekwens wymienił wśród przywołanych w określonym roku *prodigia* narodzenie lub odnalezienie hermafrodyty. W jego zbiorze znajdują się jednak również dwa fragmenty, w których autor ten nie mówi, co prawda, o hermafrodytach, ale wymienia rodzaj ekspiacji mogący sugerować, że służyła ona oczyszczeniu z powodu narodzin albo odnalezienia androgynów<sup>44</sup>.

Obsq. 43 (104 rok p.n.e.): *Aruspicum responso populus stipem Cereri et Proserpinae tulit. Virgines viginti septem dona canentes tulerunt.*

Na polecenie haruspików lud przyniósł datki Cererze i Prozerpinie. Dwadzieścia siedem dziewczec, śpiewając, przyniosło dary.

Obsq. 46 (99 rok p.n.e.): *Populus stipem, matronae thesaurum et virgines dona Cereri et Proserpinae tulerunt. Per virgines viginti septem cantitatum. Signa cupressea duo Iunoni Reginae posita.*

Lud przyniósł datki, matrony cenne przedmioty, a dziewice dary dla Cerery i Prozerpiny. Dwadzieścia siedem dziewczec wykonało pieśń. Postawiono dwa cyprysowe posągi Junonie Królowej.

Opisane przez Obsekwensa odkrycia miały miejsce w takich miejscach, jak: Luna, Urbinum, Arretium, Umbria, Ferentum, Saturnia, Rzym, ager Romanus i Sinuessa<sup>45</sup>. W źródłach rzymskich zachowały się wzmianki o szesnastu przykładach hermafrodytyzmu (dwanaście dotyczyło noworodków, cztery zaś dorastających dzieci i dorosłych<sup>46</sup>). Liczba ta jest dość niska. Można zatem przypuszczać, że nowy rodzaj *prodigium* nie zyskał powszechnej akceptacji społecznej. Informacje o odkrywaniu kilkunastoletnich hermafrodytów mogą świadczyć o tym, że część rodzin wychowywała androgynów jak inne dzieci, nie bacząc na fakt, iż państwo uznawało ich narodzenie jako złowieszczy znak<sup>47</sup>.

## Eliminacja hermafrodytów ze społeczeństwa na podstawie *procuratio prodigiorum*

Pojawienie się *prodigia* wymagało przedsięwzięcia specjalnych środków dla odzyskania chwiejącego się *pax deorum* — przeprowadzenia procedury zwanej

<sup>44</sup> Tak B. MacBain, *Prodigy and Expiation. A Study in Religion and Politics in Republican Rome*, Bruxelles 1982, s. 131; D. Lewandowska, *Androgyn...*, s. 194.

<sup>45</sup> Szerzej na temat geografii odkryć hermafrodytów w *Liber prodigiorum* zob. Ch. Miglietta, *I monstra umani...*, s. 136–140.

<sup>46</sup> Byli to: szesnastolatek znaleziony w 200 roku p.n.e. u Sabinów, dwunastolatek w 186 roku p.n.e. w Umbrii, ośmiolatek w 119 roku p.n.e. (ager Romanus) i dziesięciolatek w 117 roku p.n.e. w Saturni.

<sup>47</sup> Por. D. Lewandowska, *Androgyn...*, s. 198.

*procuratio prodigiorum*<sup>48</sup>. Po zaobserwowaniu *prodigium* ten, kto je dostrzegł, zgłaszał nadzwyczajne wydarzenie lokalnemu urzędnikowi, który przekazywał następnie informację urzędnikowi w Rzymie — konsulowi czy pretorowi miejskiemu<sup>49</sup>. W celu zachowania w powszechnej pamięci ważnych wydarzeń *pontifex maximus* zapisywał je na pobielonej tablicy (*tabula dealbata*), a następnie wystawiał ją na widok publiczny na zewnątrz Regia<sup>50</sup>. Po upływie roku listę wydarzeń przenoszono na trwalszy materiał — papirus, drewniane tabliczki pokryte woskiem lub cienkie tablice brązowe, tworząc w ten sposób tak zwane *annales maximi*<sup>51</sup>. Sporządzano je w celu religijnym. Były one zapisem zaistniałych w przeszłości *prodigia*, ekspiacji i innych istotnych wydarzeń<sup>52</sup>.

Po objęciu urzędu przez nowych konsulów jeden z nich sporządzał listę wszystkich *prodigia*, zaobserwowanych w Rzymie i Italii w poprzednim roku, i przedstawiał ją senatowi<sup>53</sup>. W niektórych wypadkach, gdy *prodigia* były szczególnie dziwne, konsul przyprawdzał naocznych świadków, aby potwierdzić ich autentyczność<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> Szerzej na jej temat zob. L. Wülker, *Die geschichtliche Entwicklung des Prodigienwesens bei den Römern. Studien zur Geschichte und Ueberlieferung der Staatsprodigien*, Leipzig 1903, s. 26–50, 64–70, 76–80; F. Luterbacher, *Der Prodigien Glaube und Prodigienstil der Römer. Eine historisch-philologische Abhandlung*, Burgdorf 1904 (reprint Darmstadt 1967), s. 60–69; G. Wisowa, *Religion und Kultus der Römer*, München 1912, s. 390–392; E. Saint-Denis, *Les énumérations de prodiges dans l'œuvre de Tite-Live*, „Revue de philologie, de littérature et d'histoire anciennes” 16, 1942, s. 126–142; R. Bloch, *Les prodiges romains et la „procuratio prodigiorum”*, „Revue internationale des droits de l'Antiquité” 2, 1949, s. 119–131.

<sup>49</sup> Zob. J. Linderski, *Roman Religion in Livy*, [w:] *Livius. Aspekte seines Werkes*, red. W. Schuller, Konstanz 1993, s. 58.

<sup>50</sup> Regia (Dom królewski) była dwuczęściową budowlą w Rzymie przy Via Sacra na skraju Forum Romanum. Początkowo była rezydencją królów Rzymu, później zaś urzędował w niej *pontifex maximus*.

<sup>51</sup> *Annales maximi* spisywane były przez przewodniczącego kolegium pontyfików (*pontifex maximus*) do ok. 130 roku p.n.e. Najstarsze zapisy zostały zniszczone w wyniku najazdu Gallów na Rzym na początku IV wieku p.n.e. Te, które ocalały, posłużyły tzw. annalistom do zrekonstruowania najwcześniejszych dziejów miasta. Na temat datacji *annales maximi* zob. E. Rawson, *Prodigy Lists and the Use of the Annales Maximi*, „The Classical Quarterly” 21/1, 1971, nr 2, s. 158–169; B. Frier, *Libri Annales Pontificum Maximorum. The Origins of the Annalistic Tradition*, Rome 1979, s. 66.

<sup>52</sup> Zob. R. Drews, *Pontiffs, Prodigie, and the Disappearance of the „Annales Maximi”*, „Classical Philology” 83, 1988, nr 4, s. 296.

<sup>53</sup> Zob. R. Bloch, *Les prodiges...*, s. 120–123; J. Linderski, *Roman...*, s. 58; M. Beard, *Priesthood in the Roman Republic*, [w:] *Pagan Priests. Religion and Power in the Ancient World*, red. M. Beard, J.A. North, London 1990, s. 31; F. Pina Polo, *Consuls as Curatores Pacis Deorum*, [w:] *Consuls and Res Publica. Holding High Office in the Roman Republic*, red. H. Beck, A. Duplá, M. Jehne, F. Pina Polo, New York 2011, s. 99–100.

<sup>54</sup> E. Rawson, *Prodigy Lists...*, wyraża wątpliwości, czy, wbrew relacji Liwiusza, kwestia *prodigia* była poruszana tylko raz, na początku każdego roku konsularnego. Biorąc pod uwagę, że wystąpienie *prodigia* uznawano za przejaw boskiego niezadowolenia, wydaje się mało prawdopodobne, aby Rzymianie zwlekali z reakcją przez kilka miesięcy i nie zajmowali się nimi natychmiast. Argumentuje zatem, że coroczna *procuratio prodigiorum* musiała być wymysłem Liwiusza. Mógł

Cudowne zdarzenia wymienione w *procuratio prodigiorum* stawały się nimi oficjalnie dopiero po zaakceptowaniu ich przez senat. Po wysłuchaniu raportu konsula senat musiał zdecydować, czy były to *prodigia publica*, a więc czy były one boskim ostrzeżeniem skierowanym do całego społeczeństwa rzymskiego. Jeśli uznano je za istotne dla relacji republiki z bogami, senat uznawał je, a następnie na nie odpowiadał. Jeśli zdecydował inaczej, ignorowano je<sup>55</sup>. W razie uznania przez senat danego zdarzenia za *prodigium publicum*, dalsze działania tego organu koncentrowały się na zapobieżeniu nadchodzącemu niebezpieczeństwu poprzez wybór ekspiacji<sup>56</sup> dla przywrócenia boskiej przychylności i zapobieżenia dalszym demonstracjom *ira deorum*. Charakter i liczba *expiationes* różniły się w zależności od powagi sytuacji oraz liczby zaobserwowanych *prodigia*. Senat mógł podjąć decyzję o wyborze stosownej formy ekspiacji albo sam, albo — co zdarzało się częściej — skierować sprawę do któregoś z trzech kolegiów kapłańskich, będących ekspertami w dziedzinie *divinatio* i *pax deorum*: *pontifices*<sup>57</sup>, *augures*<sup>58</sup> lub *(quin)decemviri sacris faciundis*<sup>59</sup>. Senat mógł jednak także poprosić o określenie formy ekspiacji *haruspices*<sup>60</sup>, *vates*<sup>61</sup> czy też wyrocznię delficką<sup>62</sup>. Decyzje w sprawie ekspiacji podejmowano dopiero po współpracy z senatem, organy doradcze musiały bowiem przedstawić swoje rekomendacje, zanim zostały one zatwierdzone i opublikowane w *senatus consultum*<sup>63</sup>.

Ze źródeł wynika jednoznacznie, że jeśli wśród *prodigia* z danego roku pojawiały się doniesienia o urodzeniu czy odnalezieniu hermafrodytów, decyzje co

---

on użyć źródła, które datowało *prodigia* tylko według roku, dając w ten sposób początek przekonaniu, że *procuratio prodigiorum* odbywała się raz do roku.

<sup>55</sup> Zob. Liv. 43,13,7. Zob. też J. Linderski, *Roman...*, s. 58; S.W. Rasmussen, *Public Portents in Republican Rome*, Rome 2003, s. 35, 47–48; D. Engels, *Das römische Vorzeichenwesen (753–27 v. Chr.)*. Quellen, Terminologie, Kommentar, historische Entwicklung, Stuttgart 2007, s. 265.

<sup>56</sup> Zob. J.A. North, *Diviners and Divination at Rome*, [w:] *Pagan Priests. Religion and Power in the Ancient World*, red. M. Beard, J.A. North, London 1990, s. 54–55.

<sup>57</sup> Zob. np. Liv. 30,2,9–13; 34,45,6–8; 37,3,1–6; 39,22,3–5; 41,16,1–7. Zob. też R.M. Ogilvie, *The Romans and their Gods*, London 1969, s. 107–110; M. Beard, *Priesthood...*, s. 34–40; Y. Berthelot, *Le rôle des pontifes dans l'expiation des prodiges à Rome, sous la République. Le cas des „procurations” anonymes*, „Cahiers «Mondes anciens»” 2, 2011.

<sup>58</sup> Zob. R.M. Ogilvie, *The Romans...*, s. 55–61.

<sup>59</sup> Zob. np. Liv. 4,25,3; 5,13,4–7; 7,6,1–7; 7,28,7–8; 10,31,8; 10,47,6; 29,10,4–8; 31,12,5–10; 34,55,1–5; 36,37,2–6; 38,36,4; 39,46,5; 40,19,1–5; 40,37,1–3; 41,21,5–13; 42,2,3–7; 43,13,3–8; 45,16,5–6; Obsq. 13; 22; 37; 40; 44; 47; 64; 65; Plin. *nat. hist.* 18,286. Zob. też F. Santangelo, *Pax Deorum and Pontiffs*, [w:] *Priests and State in the Roman World*, red. J.H. Richardson, F. Santangelo, Stuttgart 2011, s. 161–186.

<sup>60</sup> Zob. np. Liv. 5,15; 32,1,10–14; 35,21,2–5; 36,37,2–6; 40,2,1–4; 42,20; Plin. *nat. hist.* 7,36; Obsq. 18; 22; 25; 29; 43; 44; 46; 55; 57; 61; 70. Zob. też R.M. Ogilvie, *The Romans...*, s. 65–67; F. Santangelo, *Divination, Prediction and the End of the Roman Republic*, Cambridge 2013, s. 84–99.

<sup>61</sup> Zob. np. Liv. 2,42,10–11; 5,15; Obsq. 28. Zob. też F. Santangelo, *Divination...*, s. 149–169.

<sup>62</sup> Zob. np. Liv. 5,15; 22,57,1–7; 29,10–2.

<sup>63</sup> Zob. Gell. *noct. att.* 4,6,2; Liv. 25,12,11; 28,11,5; 36,37,4.

do formy ekspiacji konsultowano z kolegium haruspików<sup>64</sup>. Drugi przypadek znalezienia androgyna, mający miejsce w 207 roku p.n.e., wskazuje, że Rzymianie zmienili wówczas radykalnie swój stosunek do hermafrodytów. Podczas drugiej wojny punickiej państwo rzymskie przyjęło nowe kultury i rytuały, a także zaakceptowało użycie techniki wróżbiarskiej haruspicy<sup>65</sup>. Narodziny hermafrodyty postrzegano wówczas jako zagrożenie dla stałości gatunku ludzkiego<sup>66</sup>. Etruskowie uznawali odkrycie androgyna za cud najwyższej wagi, zatem przybyli z Etrurii haruspikowie oświadczyli, że narodziny dziecka, którego płeć jest niepewna, należy uznać za *foedum ac turpe prodigium*. Przyjście na świat hermafrodyty poddawało bowiem w wątpliwość wyraźne biologiczne rozróżnienie między mężczyznami i kobietami, tak istotne dla zróżnicowania zadań i ról społecznych oraz przyszłości rzymskiej *civitas*. Wpływ Etrusków w zakresie form ekspiacji z powodu narodzin hermafrodyty trwał nieprzerwanie aż do 92 roku p.n.e., z którego pochodzi ostatnia wzmianka o odnalezieniu androgyna.

Zalecaną przez haruspików formą ekspiacji było utopienie hermafrodyty<sup>67</sup>. W świetle prezentowanych dotąd źródeł androgyni uznawani byli za najgorszą postać *prodigia*. Ze źródeł wynika, że między 207 a 92 rokiem p.n.e. wrzucono do

<sup>64</sup> Haruspikowie byli etruskimi wróżbitami. Ich sztuka przeniknęła do Rzymu w VI wieku p.n.e. Kiedy jednak wypędzono Tarkwiniuszów, stali się wrogami i wyparto ich z miasta. Rzymianie podchodzili przez długi czas do ich sztuki z podejrzliwością i nieufnością. Gell. *noct. att.* 4,5 wspomina nawet o haruspikach skazanych na śmierć przez władze rzymskie. Do III wieku p.n.e. rzadko się z nimi konsultowano. Ich prestiż wzrósł w czasie II wojny punickiej. Zajmowali się tłumaczeniem *fulgura* (piorunów), *prodigia* oraz — przede wszystkim — wróżeniem z *exta*, czyli wnętrzności zwierząt, zwłaszcza wątroby. Byli członkami etruskiej arystokracji. Należy odróżnić ich od prywatnych wędrownych wróżbitów, tzw. *vicani haruspices* (Cic. *de div.* 1,132). W razie potrzeby na rozkaz senatu wzywano haruspików z Etrurii do wyjaśnienia cudów i znaków, zwłaszcza gdy pioruny uderzały w miejsca publiczne. Udzielali wówczas formalnej odpowiedzi i proponowali środek zaradczy (Cic. *de leg.* 2,21; *de nat. deor.* 2,11). Pochodząca z końca republiki lub początku cesarstwa inskrypcja poświadcza funkcjonowanie kolegium 60 haruspików (CIL 6,32439). Kolegium lub *ordo* (pod przewodnictwem urzędnika zwanego *magister haruspicum*, *haruspex maximus* lub *primarius*) zostało zreorganizowane za Klaudiusza. Haruspicya przeprowadzano pod nadzorem pontyfików (Tac. *ann.* 11,15). Podczas rządów Konstantyna I rozpoczęło się prześladowanie haruspików. W okresie panowania Juliana miało miejsce krótkotrwałe odrodzenie tego kolegium, jego działalność została jednak ostatecznie zakazana przez Teodozjusza (C.Th. 16,10,12). Szerzej na temat haruspików zob. M.-L. Haack, *Haruspices publics et privés: tentative d'une distinction*, „Revue des Études Anciennes” 104, 2002, nr 1, s. 111–133; M.-L. Haack, *Les haruspices dans le monde Romain*, Bordeaux 2003.

<sup>65</sup> Zob. R. Bloch, *Les prodiges...*, s. 135; D. Briquee, *Les Etrusques peuple de la différence*, Paris 1993, s. 167–169.

<sup>66</sup> Zob. Liv. 31,12,8; Cic. *de div.* 1,43.

<sup>67</sup> Niektórzy badacze widzą tu podobieństwo do kary worka (*poena cullei*), stosowanej wobec osób, które dopuściły się *parricidium* (zob. M. Jońca, *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008, s. 244, przyp. 79). Przeciwno utożsamianiu obu procedur opowiedzieli się: E. Nardi, *L'otre dei parricidii e le bestie incluse*, Milano 1980, s. 117 n.; S. Tondo, *Leges regiae e paricidas*, Firenze 1973, s. 150 n., 166.

morza lub rzeki jedenastu hermafrodytów. Wyjątkowo pozbywano się ich także poprzez wysyłanie na bezludną wyspę<sup>68</sup> albo spalenie<sup>69</sup>.

Hermafrodytów należało usunąć, aby wyeliminować skalanie, które, jak wierzyli Rzymianie, powodowali. Wybór utopienia jako metody ekspiacji umożliwił zgładzenie hermafrodyty bez rozlewu krwi, która nieodwracalnie skaziłaby ziemię. Woda miała, zdaniem starożytnych, walor oczyszczający<sup>70</sup>. Ponadto, zgodnie z ówczesnymi wierzeniami, zatrzymywała duszę hermafrodyty, uniemożliwiając jej powrót i nawiedzanie żyjących<sup>71</sup>. Umieszczenie hermafrodyty w drewnianej skrzyni było dodatkowym środkiem ostrożności. Nie dochodziło bowiem do zanieczyszczenia morza lub rzeki poprzez bezpośredni kontakt z ciałem androgyna. Eliminacja hermafrodyty nie była traktowana jako zabójstwo w ścisłym rozumieniu tego słowa<sup>72</sup>. Umieszczano go mianowicie w skrzyni żywego, co pozwalało uniknąć odpowiedzialności za śmierć — zakładano, że bóstwa, jeśli zechcą, mogą nieszczęśnika uratować<sup>73</sup>.

Źródła potwierdzają odnajdywanie kilkuletnich, a nawet kilkunastoletnich hermafrodytów. Tego rodzaju przypadki traktowano zapewne jako jeszcze bardziej niebezpieczne dla państwa. Nierozpoznanie znaku, którym było przyjście na świat takiego *monstrum*, skutkowało bowiem tym — jak wierzyli Rzymianie — że *ira deorum* i zmaza rozprzestrzeniały się dłużej.

<sup>68</sup> Wspomina o tym Posejdonios (frg. 85), cytowany przez Diodora Sycylijskiego 22,12.

<sup>69</sup> W *Bibliotece* Focjusza (cod. 244.379a) zachował się fragment z Diodora Sycylijskiego (*Biblioteka historyczna* 32,12,1), który cytuje Posejdoniosa (frg. 85): „Κατ’ ἀρχάς γοῦν τοῦ Μαρσικοῦ πολέμου πλησίον τῆς Ῥώμης οἰκοῦντά φησιν Ἰταλικὸν γεγαμηκότα παραπλήσιον τοῖς εἰρημένοις ἀνδρόγυνον προσαγγεῖλαι τῇ συγκλήτῳ, τὴν δὲ δεῖσιδαίμονήσασαν καὶ τοῖς ἀπὸ Τυρρηνίας ἱεροσκόποις πεισθεῖσαν ζῶντα προστάξει καῦσαι. Τοῦτον μὲν οὖν ὁμοίως κεκοινωνηκότα φύσεως, ἀλλ’ οὐ πρὸς ἀλήθειαν τέρας γεγεννημένον, φασίν, ἀγνοία τῆς νόσου παρὰ τὸ προσήκον ἀπολωλέναι. Μετ’ ὀλίγον δὲ καὶ παρὰ Ἀθηναίους τοῦ τοιοῦτου γενομένου, διὰ τὴν ἄγνοιαν τοῦ πάθους ζῶντά φασι κατακαῖναι”. — „W początkach wojny z Marsami, powiada autor, pewien Italik, mieszkający w pobliżu Rzymu, ożenił się z hermafrodytą, podobną do wyżej opisanych. Powiadomiono o tym senat, który pod wpływem zabobonnego strachu dał się przekonać etruskim haruspikom i nakazał żywcem spalić tę istotę. A miała ona taką samą jak my naturę, naprawdę nie była potworem i zginęła niesłusznie; jedynym powodem była nieznamość tego, co ją spotkało. Wkrótce potem stworzenie tego rodzaju urodziło się w Atenach; przez nieznamość rzeczy, jaki był jego stan, podobno zostało spalone żywcem” (Focjusz, *Biblioteka*, przeł. O. Jurewicz, t. 4. *Kodeksy* 238–248, Warszawa 1986, s. 170).

<sup>70</sup> Zob. Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Berlin 1899, s. 922; D.G. Kyle, *Spectacles of Death in Ancient Rome*, London-New York 1998, s. 216–217.

<sup>71</sup> Zob. R. Evêque, *The Legal Treatment...*, s. 136.

<sup>72</sup> Por. J. Rüpke, *You Shall not Kill. Hierarchies of Norms in Ancient Rome*, „Numen” 39, 1992, s. 65.

<sup>73</sup> Zob. M. Delcourt, *Stérilités mystérieuses et naissances maléfiques*, Paris 1938, s. 64 n.; R. Evêque, *The Legal Treatment...*, s. 136.

*Prodigia* i związane z nimi ceremonie były środkiem cynicznego wykorzystywania religii państwowej do celów politycznych<sup>74</sup> oraz świadectwem zabobonnej paniki, ogarniającej masy w czasach poważnych kryzysów państwowych<sup>75</sup>.

Ostatni ślad źródłowy wszczęcia *procuratio prodigiorum* odnośnie do hermafrodytów pochodzi, jak już wspomniano, z 92 roku p.n.e. i dotyczy utopienia hermafrodyty w Urbinum. Nie mamy żadnych informacji mówiących o tym, że w późniejszym okresie byli oni eliminowani ze swych lokalnych społeczności poprzez utopienie. Coroczne raportowanie *prodigia* drastycznie spadło w starożytnych źródłach po dojściu do władzy Augusta, co sugeruje, że straciły one stopniowo swą funkcję<sup>76</sup>. Prywatne akty oczyszczenia były jednak prawdopodobnie przeprowadzane w dalszym ciągu jeszcze długo po tym, jak państwo przestało oficjalnie stosować procedurę *procuratio prodigiorum*<sup>77</sup>.

## Przyczyny zmiany stosunku do hermafrodytów na przełomie republiki i pryncypatu

Pod koniec republiki albo, co wydaje się bardziej prawdopodobne, na początku pryncypatu uznano podmiotowość prawną hermafrodytów. Zmianę tę spowodowało wiele przyczyn.

Od połowy II wieku p.n.e. postępowała stopniowa zmiana mentalności Rzymian. Wielki wpływ miało na to rozpowszechnienie się kultury greckiej po podboju Hellady w 146 roku p.n.e. Rzymianie zaczęli stopniowo odchodzić od *mos maiorum*<sup>78</sup>. Cynceron pisze w dialogu *O państwie* (5,1–2):

*Itaque ante nostram memoriam et mos ipse patrius praestantes viros adhibebat, et veterem morem ac maiorum instituta retinebant excellentes viri. Nostra vero aetas cum rem publicam sicut picturam accepisset egregiam, sed iam evanescentem vetustate, non modo eam coloribus eisdem, quibus fuerat, renovare neglexit, sed ne id quidem curavit, ut formam saltem eius et extrema tamquam liniamenta servaret. Quid enim manet ex antiquis moribus, quibus ille dixit rem stare Romanam? Quos ita oblivione obsoletos videmus, ut non modo non colantur, sed iam ignorentur.*

<sup>74</sup> Szerzej zob. V. Cuny-Le Callet, *Rome et ses monstres. Naissance d'un concept philosophique et rhétorique*, t. 1, Grenoble 2005, s. 68–81.

<sup>75</sup> Por. L. Brisson, *Le sexe incertain. Androgynie et hermaphrodisme dans l'antiquité gréco-romaine*, Paris 1997, s. 26–27.

<sup>76</sup> Zob. E.N. Orlin, *Foreign Cults in Rome. Creating a Roman Empire*, Oxford-New York 2010, s. 112; V. Rosenberger, *Gezähmte Götter. Das Prodigienwesen der römischen Republik*, Stuttgart 1998, s. 233–240.

<sup>77</sup> Tak R. Garland, *The Eye of the Beholder. Deformity and Disability in the Graeco-Roman World*, London 2010, s. 71.

<sup>78</sup> Szerzej na temat *mos maiorum* zob. B. Linke, M. Stemmler, *Mos maiorum. Untersuchungen zu den Formen der Identitätsstiftung und Stabilisierung in der Römischen Republik*, Stuttgart 2000.



Za dawnych tedy lat obyczaj ojczysty kształtował znakomitych mężów, a znakomici mężowie pielęgnowali stare obyczaje i dbali o ustanowienia przodków. Nasz wiek zaś, otrzymawszy Rzeczpospolitą jakby wspaniałe malowidło, lub już nadszarpnięte przez ząb czasu i płowiejące ze starości, nie tylko zaniedbał przywrócenie mu poprzednich barw, lecz nie pomyślał nawet o tym, by zachować przynajmniej jego kształt oraz zewnętrzne rysy. Cóż bowiem pozostało z dawnych obyczajów, którymi wedle poety stoi państwowość rzymska? Wszak dobrze nam wiadomo, że poszły w zapomnienie tak dalece, iż nie tylko ich nie przestrzegamy, lecz nawet już nie znamy.

Kultura grecka, za sprawą retoryki i filozofii, poczyniła duże zmiany w sferze wychowania<sup>79</sup>. Rzymska tradycja pod ich naporem była przez Rzymian coraz bardziej zaniedbywana.

Do istotnych zmian doszło też w rzymskiej religii państwowej<sup>80</sup>. Liwiusz stwierdza jednoznacznie w swym dziele (43,13,1):

*Non sum nescius ab eadem neclegentia, qua nihil deos portendere vulgo nunc credunt, neque nuntiarum admodum ulla prodigia in publicum neque in annales referri.*

Nie jestem ja nieświadom tego, że w wyniku tej samej obojętności, przez którą teraz pospolicie się nie wierzy, by bogowie objawiali ludziom jakieś znaki wróżebne, nie podaje się już do wiadomości publicznej żadnych tego rodzaju znaków i nie włącza się ich w kroniki dziejów<sup>81</sup>.

Stopniowo zanikły także etruskie wpływy kulturowe w Rzymie, co również wydaje się wiązać z kryzysem tamtejszej tradycji od połowy II wieku p.n.e.<sup>82</sup> Wiara Rzymian w boskie znaki zwane *prodigia* była bowiem prawdopodobnie dziedzictwem Etrusków, sięgającym jeszcze czasów panowania Tarkwiniuszów<sup>83</sup>. Wróżenie jako główna praktyka pozwalająca poznać wolę bogów było coraz częściej kwestionowane i uznawane za przesąd: w *haruspicia* nie wierzył Katon, również Cynceron był sceptyczny wobec sztuki haruspików. W dialogu *O wróżbiarstwie* Cynceron uznał wiarę we wróżby, złowróźbne znaki i wszelkie przesady za pozbawioną racjonalnych podstaw<sup>84</sup>.

<sup>79</sup> Szerzej zob. H.I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 1969.

<sup>80</sup> Szerzej zob. J.H.W.G. Liebeschuetz, *Continuity and Change in Roman Religion*, Oxford 1979; M. Jaczynowska, *Przemiany religijne w okresie schyłku republiki rzymskiej*, [w:] *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izie Biezuńskiej-Malowitz w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*, red. B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer, Warszawa 1988, s. 256–287.

<sup>81</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta. Księgi XLVI–CXLII*, przeł. M. Brożek, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1982, s. 130.

<sup>82</sup> O.M. Peter, *Olim in Prodigis Nunc in Deliciis. Lo Status Giuridico dei Monstra nel Diritto Romano*, [w:] *Iura antiquita, iura moderna. Festschrift für Ferenc Benedek zum 75. Geburtstag*, red. G. Hamza, Pécs 2001, s. 214.

<sup>83</sup> M.L. Haack, *Les haruspices dans le monde Romain*, s. 9.

<sup>84</sup> Cic., *de div.* 2,51–52: „*Vetus autem illud Catonis admodum scitum est, qui mirari se aiebat, quod non rideret haruspex, haruspicem cum vidisset. quia enim quaque res evenit praedicta ab istis? aut, si evenit quippiam, quid afferri potest, cur non casu id evenerit? [...] Quid ego haruspicum responsa commemorem (possum equidem innumerabilia) quae aut nullos habuerint exitus*

Kolejnym powodem zmiany stosunku do hermafrodytyzmu w Rzymie była postępująca racjonalizacja tego zjawiska pod wpływem myśli greckiej, która uważała je za anomalie biologiczną<sup>85</sup>. Diodor Sycylijski pisze w *Bibliotece historycznej* 32,12 (Phot. *Bibl. cod.* 244.378–379):

οὐκ ἄρρενος καὶ θηλείας φύσεως εἰς διμορφον τύπον δημιουργηθείσης (ἄδύνατον γὰρ τοῦτο), ἀλλὰ τῆς φύσεως διὰ τῶν τοῦ σώματος μερῶν ψευδογραφούσης εἰς ἐκπληξιν καὶ ἀπάτην τῶν ἀνθρώπων. Δύοπερ ἡμεῖς τὰς περιπετείας ταύτας ἀναγραφῆς ἠξιώσαμεν, οὐ ψυχραγωγίας ἀλλ' ὠφελείας ἔνεκα τῶν ἀναγινωσκόντων. Πολλοὶ γὰρ τέρατα τὰ τοιαῦτα νομίζοντες εἶναι δεισιδαιμονοῦσιν, οὐκ ἰδιῶται μόνον ἀλλὰ καὶ ἔθνη καὶ πόλεις.

ale to nie płeć męska i płeć żeńska ukształtowały obojnaka, lecz sama natura za pośrednictwem części ciała powodowała tę przemianę ku zaskoczeniu ludzi i ich konsternacji. Dlatego właśnie uznaliśmy za godne wzmianki tego rodzaju zmiany płci; nie dla rozrywki czytelników, lecz dla ich pożytku. Przecież wielu sądzi, że ma do czynienia z cudami, i żywi przed tym zjawiskiem zabobny strach; taki pogląd na tę sprawę mają nie tylko poszczególne jednostki, lecz także ludy i miasta<sup>86</sup>.

Takie rozumienie *prodigia* było bliskie choćby Cyceronowi. W dialogu *O wróżbiarstwie* filozof kieruje bowiem do swego brata Kwintusa te oto słowa (2,60):

*An vero illa nos terrent, si quando aliqua portentosa aut ex pecude aut ex homine nata dicuntur? quorum omnium, ne sim longior, una ratio est. Quicquid enim oritur, quaecumque est, causam habeat a natura necesse est, ut, etiamsi praeter consuetudinem extiterit, praeter naturam tamen non possit existere.*

A czyż mamy się lękać, jeśli kiedyś nam powiedzą, że bądź to wśród zwierząt domowych, bądź wśród ludzi przyszła na świat jakaś poczwara? Aby długo się nad tym nie rozwodzić, powiem tylko, iż uzasadnienie wszystkich tych wypadków jest jedno. Cokolwiek rodzi się, niezależnie od

---

*aut contrario*”. — „Bardzo stary jest żart Katona, który dziwił się, że dwaj haruspicy nie uśmiechają się do siebie przy spotkaniu. Bo i cóż się sprawdziło z tych rzeczy, które oni przepowiadali? A jeśli się coś sprawdziło, jak można dowieść, że nie stało się to przypadkiem? [...] Czy mam tu przypominać wieszczby haruspików (a mogę przytoczyć wprost niezliczone), po których albo nic nie nastąpiło, albo stało się coś zupełnie przeciwnego”. 2,24–25: „*Ita, quoquo sese verterint Stoici, iaceat necesse est omnis eorum sollertia. Si enim id, quod eventurum est, vel hoc vel illo modo potest evenire, fortuna valet plurimum; quae autem fortuita sunt, certa esse non possunt. Sin autem certum est, quid quaque de re quoque tempore futurum sit, quid est, quod me adiuvent haruspices, (qui), cum res tristissimas portendi dixerunt, addunt ad extremum omnia levius casura rebus divinis procuratis? Si enim nihil fit extra fatum, nihil levare re divina potest*”. — „Jeżeli bowiem przyszłe wydarzenia mogą kształtować się tak lub inaczej, to największe znaczenie ma tu przypadek; zdarzenia przypadkowe zaś nigdy nie mogą być pewne. Natomiast, jeśli mamy pewność, że wszystko dokona się we właściwym czasie, to cóż pomogą mi haruspicy. Wróżbiarze ci zapowiadając, że zanosi się na bardzo smutne rzeczy, dodają w końcu, iż nieszczęścia przeżywa się lżej, gdy dopełni się przepisów religijnych. Ale jeżeli wszystko dzieje się wedle przeznaczenia, ofiary i modlitwy nie mogą tu nic pomóc”.

<sup>85</sup> Zob. S. Vallar, *Les hermaphrodites: L'approche de la Rome antique*, „Revue internationale des droits de l'antiquité” 60, 2013, s. 217.

<sup>86</sup> Focjusz, *Biblioteka*, s. 170.

swoich właściwości, musi być dziełem przyczyny naturalnej. I jeśli nawet coś zdarzyło się wbrew zwykłemu sposobowi, to jednak nie mogło stać się wbrew naturze.

Niektórzy badacze zwracają też uwagę, że kolejnym czynnikiem, który mógł przyczynić się do zmiany nastawienia do hermafrodytów, była postępująca moralna i seksualna deprawacja rzymskiego społeczeństwa<sup>87</sup>.

Pomimo znaczącego postępu w traktowaniu hermafrodytów, którzy pod koniec republiki nie byli już uznawani za *prodigia*, doświadczali oni innej formy dyskryminacji. Sugeruje to Pliniusz Starszy w *Historii naturalnej* (7,34):

*Gignuntur et utriusque sexus quos Hermaphroditos vocamus, olim androgynos vocatos et in prodigiis habitos, nunc vero in deliciis.*

Rodzą się również [osoby] o podwójnej płci, które nazywamy hermafrodytami, niegdyś nazywane androgynami i uznawane za *prodigia*, teraz zaś za przedmiot zabawy<sup>88</sup>.

Zdanie to może sugerować, choć nie mamy innych źródeł to potwierdzających, że osoby interseksualne, podobnie jak i inne ludzkie monstra, były pokazywane jako szczególne osobliwości<sup>89</sup>, były też przedmiotem zabawy<sup>90</sup> i drwin<sup>91</sup>.

<sup>87</sup> Tak V. Vanoyeke, *La prostitution en Grèce et à Rome*, Paris 1990, s. 119 n. Jednym z jej najbardziej radykalnych przejawów była pobłażliwość dla biernego homoseksualizmu, tolerowanego wcześniej tylko wtedy, gdy praktykowali go niewolnicy czy eunuchowie (zob. F. Gonfroy, *Homosexualité et idéologie esclavagiste chez Cicéron*, „Dialogues d’histoire ancienne” 4, 1978, s. 219–262; A.D. Manfredini, „*Qui commutant cum feminis vestem*”, „Revue internationale des droits de l’Antiquité” 32, 1985, s. 257–271; D. Dalla, „*Ubi Venus mutatur*”. *Omosessualità e diritto nel mondo romano*, Milano 1987; E. Cantarella, *Secondo natura. La bisessualità nel mondo antico*, Roma 1988; E. Cantarella, *Etica sessuale e diritto. L’omosessualità maschile a Roma*, „Rechtshistorisches Journal” 6, 1987, s. 263–292).

<sup>88</sup> Przekład autora.

<sup>89</sup> Ze źródeł wynika jednoznacznie, że w Rzymie istniał swoisty targ osobliwości, na którym można było nabyć niewolników ułomnych fizycznie, szkaradnych czy karłowatych. Plutarch pisze (*O wścibstwie* 10): „ὥσπερ οὖν ἐν Ῥώμῃ τινὲς τὰς γραφὰς καὶ τοὺς ἀνδριάντας καὶ νῆ Δία τὰ κάλλη τῶν ὀνίων παιδῶν καὶ γυναικῶν ἐν μηδενὶ λόγῳ τιθέμενοι, περὶ τὴν τῶν τεράτων ἀγορὰν ἀναστρέφονται, τοὺς ἀκνήμους καὶ τοὺς γαλεάγκω-νας καὶ τοὺς τριοφθάλμους καὶ τοὺς στρουθοκεφάλους καταμανθάνοντες καὶ ζητοῦντες εἴ τι γεγένηται σύμμικτον εἶδος κάποφώλιον τέρας: ἀλλ’ ἐὰν συνεχῶς τις ἐπάγῃ τοῖς τοιοῦτοις αὐτοὺς θεάμασι, ταχὺ πλησμονὴν καὶ ναυτίαν τὸ πρᾶγμα παρέξει”. – „Tak w Rzymie trafiają się ludzie, którzy lekceważą sobie malowidła, posągi, a nawet, na Zeusa, wystawionych na sprzedaż urodziwych chłopców i kobiety, a spieszą na targ osobliwości, przyglądając się osobnikom beznogim, krótkorękim, mającym troje oczu lub strusią głowę, i dopytując się, czy się gdzie nie urodziła: »Dwoista postać, dziwoląga tworząc kształt«. Ale jeśli by ktoś te osoby ciągle przyprowadzał do takich widowisk, rychło by spowodowały one przesytność i mdłości» (Plutarch, *Moralia. Wybór*, t. 1, przeł. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1977, s. 205).

<sup>90</sup> Osoby o różnego rodzaju deformacjach ciała były przedmiotem zabawy i szyderstwa przy okazji prywatnych biesiad czy pokazów cyrkowych w przestrzeni publicznej, słowem stały się przedmiotem *spectaculum* (zob. G.B. Conte, *L’inventario del mondo. Ordine e linguaggio della natura nell’opera di Plinio il Vecchio*, [w:] *Gaio Plinio Secondo. Storia naturale*, red. G.B. Conte, A. Barchiesi, G. Ranucci, t. 1, Torino 1982, s. XXXII n).

<sup>91</sup> Cyceron przestrzegał jednak w dialogu *O mówcy* 2,239: „*Est etiam deformitatis et corporis vitiorum satis bella materies ad iocandum; sed quaerimus idem, quod in ceteris rebus maxime*

Niewykluczone, że też wykorzystywano je seksualnie. Rzymem przełomu republiki i pryncypatu zawładnęła bowiem chorobliwa ciekawość wszystkiego, co dziwne i egzotyczne. Kwintyliian w *Kształceniu mówcy* pisze (2,5,11):

*Non aliter quam distortis et quocunque modo prodigiosis corporibus apud quosdam maius est pretiumquam iis, quae nihil ex communi habitu boni perdiderunt.*

Jest to zjawisko podobne do tego, że dla niektórych ludzi wyższą cenę przedstawiają jednostki ułomne i w jakikolwiek sposób fizycznie upośledzone niż osoby, które niczego ze swego normalnego i naturalnego wyglądu nie utraciły<sup>92</sup>.

## Uznanie zdolności prawnej hermafrodytów w okresie pryncypatu

W prawie archaicznym i przedklasycznym hermafrodyty nie posiadali zdolności prawnej. Przeszkodą w jej uzyskaniu była deformacja ciała, która powodowała, że traktowano ich jako monstra.

Labeon, wybitny prawnik z przełomu I wieku p.n.e. i I wieku n.e., sformułował definicję *ostentum* (D. 50,16,38):

*Ulpianus libro vicensimo quinto ad edictum: 'Ostentum' Labeo definit omne contra naturam cuiusque rei genitum factumque. Duo genera autem sunt ostentorum: unum, quotiens quid contra naturam nascitur, tribus manibus forte aut pedibus aut qua alia parte corporis, quae naturae contraria est: alterum, cum quid prodigiosum videtur, quae Graeci φαντάσματα vocant.*

Ulpian w księdze dwudziestej piątej *Komentarza do edyktu*: Labeon definiuje „cud” („dziw”) jako wszystko to, co zrodziło się bądź powstało przeciw naturze. Natomiast są dwa rodzaje dziwów. Pierwszy, ilekroć rodzi się coś wbrew naturze, na przykład z trzema rękami, trzema nogami lub jakąś inną częścią ciała, która jest wbrew naturze. Drugi, kiedy widziane są rzeczy niezwykle, co Grecy nazywają *phanstasmata*, <czyli widzeniami><sup>93</sup>.

Prawnicy rozróżniają tu zatem dwa rodzaje *ostenta*. W pierwszej grupie znalazły się noworodki, które zachowywały ogólny ludzki wygląd, wykazując jednocześnie anomalie ograniczone do pewnych części ciała. W drugiej zaś osoby o różnym statusie, które nie miały ludzkiej postaci, co skutkowało tym, że nie można było ich uznać za *homines*, lecz należało traktować jako monstra.

---

*quaerendum est, quatenus*” – „Również brzydota i ułomności ciała są znakomitym tematem do żartów. Lecz również tu pytamy o to, o co szczególnie należy zapytać w innych sytuacjach, jak daleko można się posunąć”. (Marek Tulliusz Cynceron, *O mówcy*, przeł. B. Awianowicz, Kęty 2010, s. 419).

<sup>92</sup> Kwintyliian, *Kształcenie mówcy*, przeł. M. Brożek, Wrocław 1951, s. 168.

<sup>93</sup> Szerzej na temat tej definicji zob. A.M. Alemán Monterreal, *Precisiones terminológicas sobre ostentum D.50,16,38 (Ulpianus libro 25 ad Edictum)*, [w:] *Fundamenta Iuris. Terminología, Principios e Interpretatio*, red. P. Resina Sola, Almería 2012, s. 49–64.

W okresie pryncypatu zniekształcenie ciała, które eliminowało dotknięte nim noworodki z posiadania podmiotowości prawnej, zostało znacznie ograniczone<sup>94</sup>. Świadczy o tym niewątpliwie poniższy tekst Paulusa (D. 1,5,14):

*Paulus libro quarto sententiarum: Non sunt liberi, qui contra formam humani generis converso more procreantur: veluti si mulier monstrosam aliquid aut prodigiosum enixa sit. Partus autem, qui membrorum humanorum officia ampliavit, aliquatenus videtur effectus et ideo inter liberos connumerabitur*<sup>95</sup>.

Paulus w księdze czwartej *Zapatorywań*: Nie są uważane za dzieci takie, które rodzą się w odmiennej postaci, sprzecznej z wyglądem rodzaju ludzkiego, na przykład gdy kobieta urodziłaby coś zniekształconego albo nienaturalnego. Noworodek zaś o zwiększonej liczbie ludzkich członków do pewnego stopnia uważany jest za w pełni ukształtowanego i dlatego zaliczany będzie do dzieci.

Prawników rzymskich interesowała też kwestia, czy urodzenie zniekształconego dziecka może ograniczać jego matkę w korzystaniu z pewnych przywilejów wynikających z ustawodawstwa małżeńskiego Augusta. Oto odpowiedź Ulpiana (D. 50,16,135):

*Ulpianus libro quarto ad legem Iuliam et Papiam: Quaeret aliquis si portentosum vel monstrosium vel debilem mulier ediderit vel qualem visu vel vagitu novum, non humanae figurae, sed alterius, magis animalis quam hominis, partum, an, quia enixa est, prodesse ei debeat? Et magis est, ut haec quoque parentibus prosint: nec enim est quod eis imputetur, quae qualiter potuerunt, statutis obtemperaverunt, neque id quod fataliter accessit, matri damnum iniungere debet.*

Ulpianus w księdze czwartej *Komentarza do ustaw julijskiej i papijskiej*: Zapyta ktoś: jeśli kobieta wydała na świat dziwaczne, zniekształcone albo ułomne dziecko, albo jakieś niespotykane ze względu na wygląd czy wydawane odgłosy, niemające ludzkiej postaci, ale inną, bardziej zwierzęcą niż ludzką, to czy powinno jej przynieść korzyść <na gruncie ustaw małżeńskich cesarza Augusta> to, że je urodziła? Uważa się raczej, że przypadki takie też przynoszą rodzicom pożytek. Albowiem nie ma nic, co można by im zarzucić, ponieważ podporządkowali się postanowieniom <ustaw małżeńskich> w największym stopniu, w jakim tylko mogli, i nie powinno matce wyrządzać szkody to, co nastąpiło z woli losu.

Zdaniem Domicjusza Ulpiana noworodek, który nie wykazywał zbyt poważnych wad rozwojowych, nie powinien być zatem przeszkodą w korzystaniu przez jego matkę z *ius trium liberorum*, gdyż zapewne ten przywilej miał na myśli jurysta<sup>96</sup>.

<sup>94</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Padovan, *Nascita e natura umana del corpo*, [w:] *Il corpo in Roma antica. Ricerche giuridiche*, red. L. Garofalo, t. 1, Pisa 2015, s. 5–57.

<sup>95</sup> Tekst ten znalazł się również w *Pauli Sententiae* 4,9,3–4.

<sup>96</sup> Na mocy ustaw małżeńskich Augusta kobiety mające troje dzieci nie podlegały obowiązkowi małżeństwa i nie musiały mieć opiekuna. Na podstawie *SC Tertullianum*, uchwalonego za Hadriana, kobiety posiadające *ius liberorum*, wolnourodzone z trojgiem dzieci i wyzwolenie z czwórki dzieci (zob. *Pauli Sententiae* 4,9) umieszczono w drugiej klasie dziedziców beztestamentowych według edyktu pretorskiego. Wcześniej znajdowały się one w trzeciej klasie (*unde cognati*). Dziedziczyły one po *sui*, ojcu i braciach po ojcu, na równi z siostrami po ojcu, a przed innymi agnatami. *SC Tertullianum*, wraz z późniejszym *SC Orfitianum*, były więc jednym z kluczowych kroków w poprawie pozycji kobiet w rzymskim prawie spadkowym (szerzej zob. M. Meinhardt,

Jednym z najważniejszych dowodów na to, że w okresie cesarstwa uznawano, pod pewnymi warunkami, zdolność prawną hermafrodytów, są trzy fragmenty *Digestów Justyniańskich*, zaczerpnięte z dzieł Paulusa i Ulpiana. Cytowane niżej dwa fragmenty Ulpiana pochodzą z jego *Libri ad Sabinum*. Możemy zatem przypuszczać, że sytuacją prawną obojnaków rzymscy prawnicy zajmowali się już w pierwszej połowie I wieku, a więc jeszcze przed publikacją *Naturalis historia* Pliniusza Starszego<sup>97</sup>.

W prawie rzymskim nie funkcjonowało pojęcie trzeciej płci<sup>98</sup>. W związku z tym prawników rzymskich interesowała między innymi kwestia przypisania hermafrodytom jednej z dwóch prawnie uznawanych<sup>99</sup>. W starożytnym Rzymie kobiety i mężczyźni różnili się zdecydowanie co do zakresu przysługujących im praw<sup>100</sup>. Prawnicy rzymscy mieli świadomość tego, że kobiety miały znacznie niższy i bardziej ograniczony status prawny niż mężczyźni<sup>101</sup>. Z tego też względu przypisanie hermafrodycie dominującej u niego płci było niezwykle istotne. W piątym tytule pierwszej księgi *Digestów*, zatytułowanym *O stanowisku prawnym ludzi*, zamieszczono dotyczący tej kwestii tekst Ulpiana (D. 1,5,10):

Ulpianus libro primo ad Sabinum: *Quaeritur: hermaphroditum cui comparamus? et magis puto eius sexus aestimandum, qui in eo praevalet.*

Ulpianus w księdze pierwszej *Komentarza do pism Sabinusa*: Zachodzi pytanie, jaką płć przypisać hermafrodycie. Sądzę, że należy przypisać tę płć, która w nim przeważa.

O tym, na jakim kryterium należało się oprzeć w tej sytuacji, pisze Paulus (D. 22,5,15,1):

Paulus libro tertio sententiarum: *Hermaphroditus an ad testamentum adhiberi possit, qualitas sexus incalescentis ostendit.*

---

*Die Senatusconsulta Tertullianum und Orfitianum in ihrer Bedeutung für das klassische römische Erbrecht*, Cologne 1969; M. Zabłocka, *Ius trium liberorum w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 29, 1986, nr 1–2, s. 243–264; M. Zabłocka, *Osoba ludzka a „ius trium liberorum”*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 40, 1997, nr 1–2, s. 249–254).

<sup>97</sup> Tak słusznie G. Crifò, „*Prodigium*” e diritto. *Il caso dell’ermaphrodita*, „Index” 27, 1999, s. 116–117. Pierwszych dziesięć ksiąg *Naturalis historia* zostało opublikowanych w 77 roku.

<sup>98</sup> Jedynie w źródłach literackich używa się niekiedy, głównie w odniesieniu do eunuchów, określenia *tertium genus hominum* (jak np. w *Żywocie Aleksandra Sewera*, zachowanym w *Historia Augusta* (Alex. Sev. 23,7)).

<sup>99</sup> Zob. M.J. Perry, *Defining Gender*, [w:] *The Oxford Handbook of Roman Law and Society*, red. P.J. du Plessis, C. Ando, K. Tuori, Oxford 2016, s. 432–442.

<sup>100</sup> Szerzej zob. Y. Thomas, *La division des sexes en droit Romain*, [w:] *Histoire des femmes en Occident*, red. G. Duby, M. Perrot, t. 1. *L’Antiquité*, red. P. Schmitt Pantel, Paris 1991, s. 103–168 (angielska wersja: *The Division of the Sexes in Roman Law*, [w:] *A History of Women in the West. From Ancient Goddesses to Christian Saints*, red. G. Duby, M. Perrot, Cambridge 1994, s. 83–138).

<sup>101</sup> D.1,5,9.

Paulus w trzeciej księdze *Zapatrywań*: Czy hermafrodyta (obojnak) może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu <jako mężczyzna>, pokazuje rodzaj reakcji <jego> organu płciowego w chwili pobudzenia.

A zatem o płci przeważającej u hermafrodyty decydowała, zdaniem Paulusa, jego reakcja w chwili pobudzenia seksualnego. Jeśli była ona typowa dla mężczyzny, hermafrodyta mógł dokonywać czynności prawnych, do których dostęp mieli mężczyźni. Paulus wyraźnie pisze, że taki hermafrodyta mógł być świadkiem przy sporządzaniu testamentu.

Rodzi się zatem pytanie, jak stwierdzano dominującą płć? Udowodnienie tego, która płć była tą przeważającą, byłoby z pewnością kwestią bardzo delikatną. Czy opierano się na indywidualnych odczuciach dotyczących libido? Gdyby było tak w istocie, hermafrodyty pozbawieni wewnętrznych popędów byliby wykluczeni z możliwości bycia świadkami przy sporządzaniu testamentów. Bardziej prawdopodobne wydaje się zatem, że wystarczało upewnienie się, z którą płcią hermafrodyta bardziej się identyfikował i jednocześnie potwierdzał ją w oświadczeniach woli, które uzewnętrzniał<sup>102</sup>.

Ostatnia wzmianka w *Digestach*, poświęcona hermafrodytom, znajduje się w drugim tytule dwudziestej ósmej księgi (*O ustanawianiu dzieci i pogrobowców jako spadkobierców lub ich wydziedziczeniu*). Dotyczy ona możliwości wyznaczenia przez hermafrodytę w testamencie spadkobiercą pogrobowca (D. 28,2,6):

Ulpianus libro tertio ad Sabinum: Sed est quaesitum, an is, qui generare facile non possit, postumum heredem facere possit. et scribit Cassius et Iavolenus posse: nam et uxorem ducere et adoptare potest: spadonem quoque posse postumum heredem scribere et Labeo et Cassius scribunt: quoniam nec aetas nec sterilitas ei rei impedimento est. 1. Sed si castratus sit, Iulianus Proculi opinionem secutus non putat postumum heredem posse instituere, quo iure utimur. 2. Hermaphroditus plane, si in eo virilia praevallebunt, postumum heredem instituere poterit.

Ulpianus w księdze trzeciej *Komentarza do pism Sabinusa*: Powstała jednak wątpliwość, czy mężczyzna, dla którego spłodzenie dziecka nie jest sprawą łatwą, może ustanowić spadkobiercą pogrobowca. Zarówno Cassius, jak i Iavolenus piszą, że może <to uczynić>, gdyż może zarówno ożenić się, jak i adoptować <dziecko>. Labeo i Cassius piszą, że także impotent z natury może wyznaczyć pogrobowca na spadkobiercę. Skoro ani wiek, ani bezpłodność nie stanowią w tym przeszkody. 1. Julianus, zgodnie z opinią Proculusa, nie sądzi, aby wykastrowany mógł ustanowić spadkobiercą pogrobowca. I tę zasadę stosujemy. 2. Hermafrodyta, oczywiście, jeśli przeważają w nim cechy męskie, może ustanowić spadkobiercą pogrobowca.

Z fragmentu tego wynika, że hermafrodyty posiadali *factio testamenti activa*, czyli czynną zdolność testamentową. Mogli nawet ustanawiać spadkobiercą pogrobowców pod warunkiem, że dominowały u nich cechy męskie<sup>103</sup>. Niektórzy komentatorzy wyrażają przypuszczenie, że jeśli hermafrodyta czuł się bardziej

<sup>102</sup> Tak A. Wacke, *Del hermafroditismo a la transexualidad*, „Anuario de Derecho Civil” 43, 1990, nr 3, s. 692.

<sup>103</sup> Zdolności tej nie mieli zatem hermafrodyty, u których przeważały cechy żeńskie (por. Y. Thomas, *La division...*, s. 105).

mężczyzną i jeśli, zgodnie z jego wyglądem zewnętrznym, można go było opisać jako mężczyznę, mógł również zawrzeć małżeństwo i dokonać ważnej adopcji<sup>104</sup>. Nie dysponujemy jednak tekstami źródłowymi, które przemawiałyby jednoznacznie za tą hipotezą.

## Zakończenie

Rzymskie społeczeństwo oraz rzymskie prawo przeszły długą drogę wiodącą do akceptacji hermafrodytów — od ich całkowitego wykluczenia w czasach republiki do tolerancji dla ich fizycznej odmienności i przyznania im w okresie pryncypatu podmiotowości prawnej.

Święty Augustyn w dziele *O państwie Bożym* pisze (16,8,1–2):

*Sicut perhibentur quidam unum habere oculum in fronte media, quibusdam plantas versas esse post crura, quibusdam utriusque sexus esse naturam et dextram mammam virilem, sinistram muliebrem, vicibusque inter se coeundo et gignere et parere [...]. Verum quisquis uspiam nascitur homo, id est animal rationale mortale, quamlibet nostris inusitatam sensibus gerat corporis formam [...]. Androgyni, quos etiam Hermaphroditos nuncupant, quamvis ad modum rari sint, difficile est tamen ut temporibus desint, in quibus sic uterque sexus apparet, ut, ex quo potius debeant accipere nomen, incertum sit; a meliore tamen, hoc est a masculino, ut appellarentur, loquendi consuetudo praevaluit. Nam nemo umquam Androgynaecas aut Hermaphroditas nuncupavit.*

Bo mówi się, że pewni ludzie mają tylko jedno oko pośrodku czoła; że stopy niektórych zwrócone są do tyłu; że niektórzy są istotami dwupłciowymi, prawą pierś mają męską, a lewą niewieścią, łączą się ze sobą tak lub odwrotnie, na zmianę płodząc i rodząc [...]. W każdym razie, gdziekolwiek by się narodził jakiś człowiek, to jest rozumna śmiertelna istota, choćby nie wiem jak dziwny wydawał się naszym zmysłom kształt jego ciała [...]. Obojnacy, zwani hermafrodytami, co prawda trafiają się stosunkowo rzadko, trudno jednak znaleźć okresy, w których by ich nie brakowało. Obydwie płcie zaznaczają się u nich tak wyraźnie, że nie wiadomo, od której z nich winna się wywodzić ich nazwa. Jednakże przeważał zwyczaj, iż nazywa się ich wedle płci lepszej, to jest męskiej. Nikt wszak nie mówi o obojnazkach lub hermafrodytkach<sup>105</sup>.

Hermafrodytyzm nie był z pewnością częstym zjawiskiem w rzymskim społeczeństwie, jak wynika ze słów biskupa Hippony. Ale nawet przy ograniczonej populacji hermafrodytów w Rzymie niektórym z nich udało się zyskać popularność i zaznaczyć swoją obecność na cesarskim dworze, co jest kolejnym dowodem na to, jak wielkie zmiany zaszły w rzymskim społeczeństwie w zakresie stosunku do androgynów. Świadczy o tym najlepiej kariera Favorinusa z Arelate w Galii Narbońskiej, słynnego rzymskiego retora, który urodził się między rokiem 80 a 90, zmarł zaś między 143 a 176. Należał do grona głównych przedstawicieli tak zwanej drugiej sofistyki, obok takich autorów, jak Dion z Prusy, Aelius Arystydes

<sup>104</sup> Zob. A. Wacke, *Del hermafroditismo...*, s. 692.

<sup>105</sup> Święty Augustyn, *O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII*, przeł. W. Kornatowski, t. 2, Warszawa 1977, s. 223–225.



i Lukian z Samosat. Parał się również filozofią<sup>106</sup>. Przyjaźnił się z wybitnymi intelektualistami swoich czasów: Plutarchem, Herodem Attykiem oraz Frontonem<sup>107</sup>. Uchodził również za mistrza Aulusa Gelliusza<sup>108</sup>. Favorinus był jedną z najważniejszych postaci w otoczeniu intelektualnym cesarza Hadriana<sup>109</sup>.

## Bibliografia

- Abaecherli Boyce A., *The Expiatory Rites of 207 B.C.*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 68, 1937, s. 157–171.
- A Greek–English Lexicon*, red. H.G. Liddell, R. Scott, popr. H.S. Jones, Oxford 1996.
- Alemán Monterreal A.M., *Precisiones terminológicas sobre ostentum D.50,16,38 (Ulpianus libro 25 ad Edictum)*, [w:] *Fundamenta Iuris. Terminología, Principios e Interpretatio*, red. P. Resina Sola, Almeria 2012, s. 49–64.
- Allély A., *Les enfants malformés et considérés comme prodigia à Rome et en Italie sous la République*, „Revue des Études Anciennes” 105, 2003, nr 1, s. 127–156.
- Amato E., Julien Y., *Favorinos d'Arles, Oeuvres*, t. 1. *Introduction générale, témoignages. Discours aux Corinthiens. Sur la Fortune*, Paris 2005, s. 155–192.
- Augustyn św., *O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII*, przeł. W. Kornatowski, t. 2, Warszawa 1977.
- Beard M., *Priesthood in the Roman Republic*, [w:] *Pagan Priests. Religion and Power in the Ancient World*, red. M. Beard, J.A. North, London 1990, s. 17–48.
- Berthelet Y., *Le rôle des pontifes dans l'expiation des prodiges à Rome, sous la République. Le cas des „procurations” anonymes*, „Cahiers «Mondes Anciens»” 2, 2011.
- Bloch R., *Les prodiges dans l'antiquité classique (Grèce, Étrurie et Rome)*, Paris 1963.
- Bloch R., *Les prodiges romains et la „procuratio prodigiorum”*, „Revue internationale des droits de l'Antiquité” 2, 1949, s. 119–131.
- Briquee D., *Les Etrusques peuple de la différence*, Paris 1993.
- Brisson L., *Le sexe incertain. Androgynie et hermaphrodisme dans l'antiquité gréco-romaine*, Paris 1997.
- Brisson L., *Neutrum utrumque, la bisexualité dans l'Antiquité gréco romaine*, [w:] *L'Androgynie (Cahier de l'Hermétisme)*, Paris 1986, s. 31–61.
- Cantarella E., *Etica sessuale e diritto. L'omosessualità maschile a Roma*, „Rechtshistorisches Journal” 6, 1987, s. 263–292.
- Cantarella E., *L'hermaphrodite et la bisexualité à l'épreuve du droit dans l'antiquité*, „Diogenè” 208, 2004, s. 3–15.
- Cantarella E., *Secondo natura. La bisessualità nel mondo antico*, Roma 1988.

---

<sup>106</sup> Szerzej na temat Favorinusa jako filozofa zob. E. Amato, Y. Julien, *Favorinos d'Arles, Oeuvres*, t. 1. *Introduction générale, témoignages. Discours aux Corinthiens. Sur la Fortune*, Paris 2005, s. 155–192.

<sup>107</sup> Szerzej zob. A.M. Ioppolo, *The Academic Position of Favorinos of Arelate*, „Phronesis” 38, 1993, nr 2, s. 183–213.

<sup>108</sup> Autor ten nazwał go w swym dziele mianem najbardziej reprezentatywnej osoby w kulturze rzymskiej w połowie II wieku n.e. (zob. *Noctes Atticae* 1,3,37).

<sup>109</sup> Zob. S. Swain, *Favorinus and Hadrian*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 79, 1989, s. 150–158.

- Champeaux J., *Pontifes, haruspices et décevirs, l'expiation des prodiges de 207*, „Revue des études latines” 14, 1997, s. 67–91.
- Conte G.B., *L'inventario del mondo. Ordine e linguaggio della natura nell'opera di Plinio il Vecchio*, [w:] *Gaio Plinio Secondo. Storia naturale*, red. G.B. Conte, A. Barchiesi, G. Ranucci, t. 1, Torino 1982, s. XVII–XLVII.
- Crifò G., „*Prodigium*” e diritto. *Il caso dell'ermaphrodita*, „Index” 27, 1999, s. 113–120.
- Cuny-Le Callet V., *Rome et ses mon stres. Naissance d'un concept philosophique et rhétorique*, Grenoble 2005.
- Cytowska M., Szelest H., Rychlewska L., *Literatura rzymska. Okres archaiczny*, Warszawa 1996.
- Dalla D., *Status e rilevanza dell' „ostentum”*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 2, Napoli 1984, s. 519–532.
- Dalla D., „*Ubi Venus mutatur*”. *Omosessualità e diritto nel mondo romano*, Milano 1987.
- Delcourt M., *Hermaphrodite. Mythes et rites liés à la bisexualité dans l'Antiquité classique*, Paris 1958.
- Delcourt M., *Stérilités mystérieuses et naissances maléfiques*, Paris 1938.
- Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, przeł. K. Hilman, M. Hładyszewska, T. Palmirski, H. Wolanin, J. Zabłocki, t. 1–7, Kraków 2013–2017.
- Disabilities in Roman Antiquity Disparate Bodies. A Capite ad Calcem*, red. Ch. Laes, C.F. Goodey, M. Lynn Rose, Leiden-Boston 2013.
- Drews R., *Pontiffs, Prodigie, and the Disappearance of the „Annales Maximi”*, „Classical Philology” 83, 1988, nr 4, s. 289–299.
- Engels D., *Das römische Vorzeichenwesen (753–27 v. Chr.). Quellen, Terminologie, Kommentar, historische Entwicklung*, Struttgart 2007.
- Èvêque R., *The Legal Treatment of Hermaphroditism in Ancient Rome. From Persecution to Integration, Actes des journées d'études: First international workshop of the Jean Monnet module „European law and gender” (ELaN)*, Pisa 2020, s. 127–128.
- Franchini L., *Lo „status” dell'ermafrodita ed il problema della determinazione del sesso prevalente*, „Teoria e Storia del Diritto Privato” 9, 2016, s. 1–35.
- Focjusz, *Biblioteka*, t. 4. *Kodeksy 238–248*, przeł. O. Jurewicz, Warszawa 1996.
- Franchini L., *Lo „status” dell'ermafrodita ed il problema della determinazione del sesso prevalente*, „Teoria e Storia del Diritto Privato” 9, 2016.
- Frier B., *Libri Annales Pontificum Maximorum. The Origins of the Annalistic Tradition*, Rome 1979.
- Garland R., *The Eye of the Beholder. Deformity and Disability in the Graeco-Roman World*, London 2010.
- Girard P.F., Senn F., *Les lois des Romains*, Napoli 1977.
- Giulio Ossequente, *Prodigi. Introduzione e testo di Paolo Mastrandea. Traduzione e note di Massimo Gusso*, Milano 2005.
- Gonfroy F., *Homosexualité et idéologie esclavagiste chez Cicéron*, „Dialogues d'histoire ancienne” 4, 1978, s. 219–262.
- Haack M.-L., *Haruspices publics et privés: tentative d'une distinction*, „Revue des Études Anciennes” 104, 2002, nr 1, s. 111–133.
- Haack M.-L., *Les haruspices dans le monde Romain*, Bordeaux 2003.
- Husquin C., *L'intégrité du corps en question: perceptions et représentations de l'atteinte physique dans la Rome antique*, Rennes 2020.
- Ioppolo A.M., *The Academic Position of Favorinos of Arelate*, „Phronesis” 38, 1993, s. 183–213.
- Jacynowska M., *Przemiany religijne w okresie schyłku republiki rzymskiej*, [w:] *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izie Biezuńskiej-Malowitz w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*, red. B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer, Warszawa 1988, s. 256–287.

- Jońca M., *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008.
- Kyle D.G., *Spectacles of Death in Ancient Rome*, London-New York 1998.
- Kwintyliian, *Kształcenie mówcy*, przeł. M. Brożek, Wrocław 1951.
- Lewandowska D., *Androgyn czy hermafrodyta? Studium nad hermafrodytyzmem w źródłach antycznych*, Warszawa 2019.
- Lewandowska D., *Ciąża mnoga i wieloraczkki w starożytności*, Warszawa 2021.
- Lewandowska D., *Prodigium, portentum, ostentum, monstrum: in search of meaning between practice and definition*, „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze” 19, 2020, s. 3–60.
- Liebeschuetz J.H.W.G., *Continuity and Change in Roman Religion*, Oxford 1979.
- Linderski J., *Roman Religion in Livy*, [w:] *Livius. Aspekte seines Werkes*, red. W. Schuller, Konstanz 1993, s. 53–70.
- Linke B., Stemmler M., *Mos maiorum. Untersuchungen zu den Formen der Identitätsstiftung und Stabilisierung in der Römischen Republik*, Stuttgart 2000.
- Lucjusz Anneusz Seneka, *Dialogi*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1963.
- Luterbacher F., *Der Prodigien Glaube und Prodigienstil der Römer. Eine historisch-philologische Abhandlung*, Burgdorf 1904 (reprint Darmstadt 1967).
- MacBain B., *Prodigy and Expiation. A Study in Religion and Politics in Republican Rome*, Bruxelles 1982.
- Maiuri A., *Il lessico latino del mostruoso*, [w:] *Monstra. Costruzione e Percezione delle Entità Ibride e Mostruose nel Mediterraneo Antico*, red. I. Baglioni, t. 2. *L'Antichità Classica*, Roma 2013, s. 165–177.
- Manfredini A.D., „*Qui commutant cum feminis vestem*”, „Revue internationale des droits de l'Antiquité” 32, 1985, s. 257–271.
- Marcus Tullius Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 1. *O naturze bogów. O wróżbiarstwie. O przeznaczeniu*; t. 2. *O państwie. O prawach. O powinnościach. O cnotach*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.
- Marek Tulliusz Cynceron, *O mówcy*, przeł. B. Awianowicz, Kęty 2010.
- Marrou H.I., *Historia wychowania w starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 1969.
- Meinhart M., *Die Senatusconsulta Tertullianum und Orfitianum in ihrer Bedeutung für das klassische römische Erbrecht*, Cologne 1969.
- Miglietta Ch., *I monstra umani nel Prodigiorum liber di Giulio Ossequente. Una prospettiva interdisciplinare sulla deformità del corpo nella tradizione latina*, Università degli Studi del Piemonte Orientale „Amedeo Avogadro” 2019, <https://doi.org/10.20373/uniupo/openthesi/102504> (dostęp: 24.11.2023).
- Mommsen Th., *Römisches Strafrecht*, Berlin 1899.
- Monaco L., *Percezione sociale e riflessi giuridici della deformità*, [w:] *I diritti degli altri in Grecia e a Roma*, red. A. Maffi, L. Gagliardi, Sankt Augustin 2011.
- Nardi E., *L'otre dei parricidii e le bestie incluse*, Milano 1980.
- North J.A., *Diviners and Divination at Rome*, [w:] *Pagan Priests. Religion and Power in the Ancient World*, red. M. Beard, J.A. North, London 1990.
- Ogilvie R.M., *The Romans and their Gods*, London 1969.
- Orlin E.N., *Foreign Cults in Rome. Creating a Roman Empire*, Oxford-New York 2010.
- Padovan M., *Nascita e natura umana del corpo*, [w:] *Il corpo in Roma antica. Ricerche giuridiche*, red. L. Garofalo, t. 1, Pisa 2015, s. 5–57.
- Perry M.J., *Defining Gender*, [w:] *The Oxford Handbook of Roman Law and Society*, red. P.J. du Plessis, C. Ando, K. Tuori, Oxford 2016, s. 432–442.
- Peter O.M., *Olim in Prodigiiis Nunc in Deliciis. Lo Status Giuridico dei Monstra nel Diritto Romano*, [w:] *Iura antiqua, iura moderna. Festschrift für Ferenc Benedek zum 75. Geburtstag*, red. G. Hamza, Pécs 2001, s. 207–216.

- Pina Polo F., *Consuls as Curatores Pacis Deorum*, [w:] *Consuls and Res Publica. Holding High Office in the Roman Republic*, red. H. Beck, A. Dupl , M. Jehne, F. Pina Polo, New York 2011, s. 97–115.
- Plutarch, *Moralia. Wyb r*, t. 1, przeł. Z. Abramowicz wna, Warszawa 1977.
- Rasmussen S.W., *Public Portents in Republican Rome*, Rome 2003.
- Rawson E., *Prodigy Lists and the Use of the Annales Maximi*, „The Classical Quarterly” 21/1, 1971, s. 158–169.
- Riccobono S., *Fontes iuris Romani antejustiniani I*, Florentiae 1968.
- Rosenberger V., *Gez hmt  G tter. Das Prodigenwesen der r mischen Republik*, Stuttgart 1998.
- R pke J., *You Shall not Kill. Hierarchies of Norms in Ancient Rome*, „Numen” 39, 1992, s. 58–79.
- Saint-Denis E., *Les  num rations de prodiges dans l’ uvre de Tite-Live*, „Revue de philologie, de litt rature et d’histoire anciennes” 16, 1942, s. 126–142.
- S nchez Sanz A., *Prodigios y ceremonias de expiaci n en Roma en el a o 207 a. C.*, „Iberian, Revista digital de historia, arqueolog a e historia del arte” 6, 2013, s. 14–26.
- Santangelo F., *Divination, Prediction and the End of the Roman Republic*, Cambridge 2013.
- Santangelo F., *Pax Deorum and Pontiffs*, [w:] *Priests and State in the Roman World*, red. J.H. Richardson, F. Santangelo, Stuttgart 2011, s. 161–186.
- Seneka, *Dialogi*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1963.
- S ownik grecko-polski*, red. Z. Abramowicz, t. 4, Warszawa 1965.
- Sondel J., *S ownik lacińsko-polski dla prawnik w i historyk w*, Krak w 1997.
- Swain S., *Favorinus and Hadrian*, „Zeitschrift f r Papyrologie und Epigraphik” 79, 1989, s. 150–158.
- The Encyclopedia of Ancient Natural Scientist*, red. P.T. Keyser, G.L. Irby-Massie, London-New York 2008.
- Thomas Y., *La division des sexes en droit Romain*, [w:] *Histoire des femmes en Occident*, red. G. Duby, M. Perrot, t. 1. *L’Antiquit *, red. P. Schmitt Pantel, Paris 1991, s. 103–168.
- Thomas Y., *The Division of the Sexes in Roman Law*, [w:] *A History of Women in the West. From Ancient Goddesses to Christian Saints*, red. G. Duby, M. Perrot, Cambridge 1994, s. 83–138.
- Tondo S., *Leges regiae e paricidas*, Firenze 1973.
- Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od załozenia miasta. Ksi gi XXI–XXVII*, przeł. M. Brozek, Wrocł w-Warszawa-Krak w-Gdańsk 1974.
- Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od załozenia Miasta. Ksi gi XXVIII–XXXIV*, przeł. M. Brozek, Wrocł w-Warszawa-Krak w-Gdańsk 1976.
- Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od załozenia Miasta. Ksi gi XXXV–XL*, przeł. M. Brozek, Wrocł w-Warszawa-Krak w-Gdańsk 1981.
- Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od załozenia Miasta. Ksi gi XLVI–CXLII*, przeł. M. Brozek, Wrocł w-Warszawa-Krak w-Gdańsk 1982.
- Vallar S., *Les hermaphrodites: L’approche de la Rome antique*, „Revue internationale des droits de l’antiquit ” 60, 2013, s. 201–217.
- Vanoyeke V., *La prostitution en Gr ce et   Rome*, Paris 1990.
- Wacke A., *Del hermafroditismo a la transexualidad*, „Anuario de Derecho Civil” 43, 1990, nr 3, s. 677–712.
- Wiewiorowski J., *Deformed child in the Twelve Tables*, [w:] *Mater Familias. Scritti Romanistici per Maria Zablocka. A cura di Zuzanna Benincasa, Jakub Urbanik, con la collaborazione di Piotr Niczyporuk, Maria Nowak*, Varsovia 2016, s. 1157–1176.
- Wiewiorowski J., *Dopuszczalno c zab jstwa kalekiego noworodka w pogańskim Rzymie*, [w:] *Zab jstwo dziecka w literaturze i kulturze europejskiej. II*, red. K. Ilski, Z. Kope c, E. Kraskowska, Poznań 2016, s. 23–40.
- Wissowa G., *Religion und Kultus der R mer*, M nchen 1912.
- W lker L., *Die geschichtliche Entwicklung des Prodigenwesens bei den R mern. Studien zur Geschichte und Ueberlieferung der Staatsprodigien*, Leipzig 1903.

Zabłoccy M.J., *Ustawa XII Tablic. Tekst. Tłumaczenie. Objaśnienia*, Warszawa 2000.

Zabłocka M., *Ius trium liberorum w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 29, 1986, nr 1–2, s. 243–264.

Zabłocka M., *Osoba ludzka a „ius trium liberorum”*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 40, 1997, nr 1–2, s. 249–254.

## The legal status of hermaphrodites in Rome

### Summary

The article focuses on the legal status of hermaphrodites in Rome. During the regal period as well as throughout the Republic, intersex persons were not only shunned by most of society, but also feared, as hermaphrodites were perceived as *prodigia*. Romans applied this term to describe peculiar phenomena caused—as they believed—by divine activity, which were aimed at indicating the imminent rupture of *pax deorum*, i.e. an accord between humans and the gods. The social norms established within ancient states were based on strict division of roles and functions, resulting from gender differentiation. Hermaphrodites blurred the lines of this division and as such were treated as a threat to the proper functioning of the state. The author presents the most important sources regarding the status of hermaphrodites in the republican period, their elimination from the society on the basis of the *procuratio prodigorum* procedure, as well as reasons for the gradual change of attitudes towards androgynes in the last century of the republic, and evidence of them acquiring legal capacity during the Principate.

**Keywords:** Roman law, hermaphrodite, hermaphroditism, *prodigium*, *monstrum*, *procuratio prodigiorum*